Nr. 231. Wtorek, 10 Października 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 października.

Ministeryalny organ włoski *Diritto* widzi się spowodowanym z góry uspokoić Europę, że zarządzenia przygotowywane celem podniesienia armii i floty nie będą miały charakteru prowokacyjnego. Takie wyprzedzanie niepokoju, którego jeszcze nikt nie objawił w braku realnego powodu, mogłoby prawdę naprowadzić na domysł, że Włochy albo zamierzają podnieść swoją siłę zbrojną wyżej, aniżeli na to pozwala stan ich finansów, albo przygotowują się na pewne wypadki lub do pewnych wypadków. *Qui s'excuse s'accuse*! Ktoby chciał w ten sposób pojmować usprawiedliwienia włoskiego organu ministeryalnego, miałby jeszcze inny ważny powód do podejrzliwości. Jeżeli bowiem Włochy przed laty postanowiły wstrzymać się ile możności od wydatków na pomnożenie siły zbrojnej, dopóki finanse nie zostaną doprowadzone do stanu zupełnie zadawalającego, to w tej chwili mimo niezaprzeczonego polepszenia się finansów, pewnie jeszcze nie przyszła kolej na wydatki nieprodukcyjne. Z zewnętrznej sytuacyi nie mogłyby Włochy wykazać ani jednego tytułu do przyspieszania wojskowych zarządzeń. Pomiędzy mocarstwami europejskiemi — a Włochy już od dawna noszą ten tytuł — nie ma ani jednego, któreby równie bezpiecznem być mogło o swoje granice. Z trzech stron strzeże ich morze, z czwartej niezmiennie ustalona granica i sąsiedztwo z mocarstwem, którego polityka pokojowa wyższą jest po nad wszelkie wątpliwości, to jest z Austryą. Prawda, że pozostaje jeszcze Francya, ale obawa z tej strony trwała chwilę tylko i to w czasie anormalnym, kiedy żal z powodu odmówienia pomocy w r. 1870 i rozbudzone aspiracye legitymistyczne wprowadziły w Paryżu w modę odgrażanie się na niewdzięczne Włochy.

Diritto tak rzecz przedstawia, jakoby Włochy posiadały dziś siłę zbrojną niedorównającą ich powadze mocarstwowej. Jakkolwiek bezwzględnie rzecz biorąc, siła zbrojna powinna być stosowaną do możliwego niebezpieczeństwa i potrzeb obrony a nie do proporcyi z siłą zbrojną innych mocarstw, to jednak argument ten, jeżeli ściśle odpowiada stosunkom, ma podstawę. Przyszło niestety do tego, że każde państwo, choćby, jak Włochy, posiadało w naturalnych warunkach pewne rękojmie bezpieczeństwa, musi oglądać się na inne więcej zagrożone państwa i razem z niemi w odpowiednim stosunku utrzymywać siłę zbrojną na poważnej stopie. Interesa mocarstw bowiem są dziś tak skomplikowane ze sobą, że przezorność polityczna każe liczyć się z wszelkiemi niespodziankami i przygotować się na mimowolne wciągnięcie w wir wypadków.

Wzmocnienie siły zbrojnej Włoch najwięcej może niepodobać się Francyi, bo z nią Włochy mają jeszcze niewyrównane rachunki w Afryce. Wobec północnego sąsiada Włochy mogą być spokojniejsze. W Austryi nikt z obawą nie będzie liczył nowych batalionów włoskich, jeżeli tylko w polityce wewnętrznej Włoch objawi się energia gwarantująca poskromienie żywiołów, które pragną koniecznie, bodaj sztucznie, wskrzesić okres oswobodzenia narodowego, i w tym celu szukają „niewyzwolonych“ Włochów tam, gdzie nikt nawet słyszeć nie chce o tem. W postępowaniu wobec zbrodniczej akcyi *irredenty* a nie w mniejszej lub większej liczbie batalionow szukać dziś należy kryteryum lojalności pokojowej Włoch wobec północnego sąsiada.

Sejm krajowy.

(*XXI posiedzenie d. 9 października.*)

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 25 przed południem.

Petycyj nadeszło dotąd ogółem 651. Świeżo zaś wniesiono tylko 16, które przekazano komisyom, jak następuje:

Do komisyi podatkowej jedną petycyę w sprawie wymiaru podatku domowo-klasowego, jedną z powodu mylnego wymiaru podatku gruntowego i trzy w przedmiocie nowych norm egzekucyjnych.

Do komisyi budżetowej petycye Sióstr Miłosierdzia w Rozdole, Bursztynie i Czerwonogrodzie o subwencyę, ks. Sylwestra Dzierzyńskiego o pożyczkę na budowę kościoła w Staremieście, księgarza Łukaszewicza o poparcie wydawnictw ludowych oraz *Gazety wiejskiej* i *Przyjaciela domowego*, Tow. tkaczy w Błażowej o zapomogę dla Marcina Buska, wysłanego do szkoły tkackiej w Czechach.

Do komisyi petycyjnej petycyę prezydenta m. Krakowa o przyspieszenie sprawy wprowadzenia w życie fundacyi ś. p. Anny Heldowej, ks. Jana Hordziejowskiego o zrównanie płacy z katechetą obrz. łać., gm. Kopacze o odłączenie od Woli Przemykowskiej i Piotra Dudryka o wliczenie lat służby do emerytury.

Petycyę gm. Głogów w sprawie kolei Rzeszów-Nadbrzezie odesłano do komisyi kolejowej, nauczycieli z pow. Rohatyńskiego w sprawie reformy ustawy szkolnej do komisyi edukacyjnej, zaś petycyę wydz. pow. Złoczowskiego o zbudowanie domku ochronnego na przystanku kolejowym w Zarwanicy, na wniosek p. Wasilewskiego, ponieważ w komisyi lustracyjnej zapadła już uchwała polecająca Wydziałowi krajowemu wejść w tej sprawie w układy z koleją Karola Ludwika, odesłano do Wydziału krajowego.

Treść przedłożenia rządowego i wniosku p. Michała Popiela podaliśmy we wczorajszem sprawozdaniu.

Komisarz rządowy p. Filip Zaleski: Dnia 23 września r. b wnieśli szanowny p. Żurowski i towarzysze w sprawie rokowań toczących się o objęcie drogi powiatowej baligrodzkiej na rzecz państwa interpelacyę z zapytaniem, jaki jest wynik rokowań i czy ta droga na rzecz państwa odebraną zostanie? Na tę interpelacyę mam zaszczyt dać następującą odpowiedź. Droga baligrodzka w swoim czasie uznaną została przez reprezentacyę powiatową za drogę powiatową a przez późniejszą rekonstrukcyę nie straciła cechy swojej jako drogi powiatowej w myśl §. 7 ustawy drogowej. Nadto nie kwalifikuje się z powodu swojego wadliwego stanu do inkamerowania. Z tych powodów ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z d. 10 lipca r. b. l. 10127 nie przychyliło się do wniosku objęcia jej w zarząd państwowy. Z uwagi atoli, że wydział powiatowy uchyła się od zarządu i dalszego utrzymywania tej drogi, takowa zaś ze względu na ważność dla celów wojskowych musi być odpowiednio konserwowaną, zezwoliło wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, aby władze polityczne objęły dalszy zarząd i utrzymanie drogi pod warunkiem, jeżeli powiatowy zarząd drogowy zobowiąże się oddać corocznie do dyspozycyi państwowego zarządu drogowego taką sumę, jaka wypadnie w przecięciu z kosztów przez zarząd powiatowy na drogę łożonych, począwszy od czasu utrzymywania tejże, niemniej też dochód z myta.

Rozporządzeniem z dnia 25 lipca r. b. l. 43191 poleciło przeto c. k Namiestnictwo staroście w Lisku, aby zawiadamiając o tem tamtejszą reprezentacyę powiatową, zażądał od niej stanowczej deklaracyi i przedłożył takową jak najspiesznej wraz ze sprawdzonym wykazem łożonych kosztów na konserwacyę drogi, o której mowa, jako też z wykazem dochodu z myta, celem wstawienia odpowiedniej dalszej sumy do preliminarza państwowego. Przedłożenie tych aktów jeszcze nie nastąpiło a od tego zawisło ostateczne uporządkowanie sprawy. Tymczasem wstawiono w budżecie państwowym już na r. b. pewną sumę na subwencyonowanie dróg nieeraryalnych, jednakże dla państwa ważnych, z której to sumy kwota 4000 zł. na

---

9)

Z HISTORYI NIE-BOHATERÓW

III.

(Ciąg dalszy.)

Antoś usiadł na podwórzu na piasku i płakał, ale już cicho, i tak go zastał Trąbalski, idąc po południu do biura. Napróżno chciał się dowiedzieć o przyczynie żalu chłopca; prawie przemocą wziął go z sobą do kantoru. Zdawało mu się zbyt wielką, krzyczącą niesprawiedliwością, aby Antoś, aby w ogóle Fechner jaki mógł być nieszczęśliwy! Co nieszczęście mogło mieć wspólnego z tym domem? Niechby już rządziło w świecie całym, ale wara od Fechnerów!

— Nie płacz — zaczął uspokajać chłopca i chciał go pocieszać, ale mu brakło wymowy. — Widzisz — mówił — nie trzeba płakać; każdy ma swoje nieszczęścia i większe od twoich.

Od kilku miesięcy wielkie zmiany zaszły w życiu kasyera: nie było to nieszczęście, ale przecież coś podobnego bardzo. Dość spojrzeć na jego teraźniejsze otoczenie; już nie jest w dawnym kantorze i nie przed swojem jesionowem biurkiem. Feliks obejmując rządy, znalazł wszystko strasznie po staroświecku, nie po europejsku — stary dom po prostu nie był mieszkalny; dla niego i dla Julii chybaby przybudować nowy pawilon ze strony południowej a resztę przemienić z gruntu. Właśnie w południowej stronie był kantor, stare gniazdo Trąbalskiego. Za poradą Julii przeniesiono kasyera i wszystkich urzędników do innego budynku, aby mieć dom dla siebie, i nowe te pokoje dla zarządu zostały bardzo wspaniale urządzone. Trąbalski dostał meble orzechowe, wybite ciemną jutą, wielki dywan na podłodze, biuro duże, wiedeńskie, dzwonki telegraficzne. Nie umiał się znaleźć w tem wszystkiem. Szczególniej nowa kasa wertheimowska wyglądała mu na żart. Dawna była bardzo prosta, jak szafa; nową sprowadzono z Wiednia; bardzo ozdobnie wykładaną w deseń różnokolorowy, z widokiem jakiejś ruiny przy świetle księżyca. Trąbalski brał się za głowę, ile razy na tę ruinę patrzał.

— Dawniej „landszafty“ wieszano na ścianach — mówił w bardzo złym humorze.

Nie żeby krytykować syna pana Edwarda, broń Boże — tylko że mu teraz wszystko szło w spak i jakoś nie raźnie. Żeby to się ludzie nie starzeli, albo gdy już są starzy, żeby ich rozbierano i przebudowywano jak stare budynki — możeby lepiej było.

— Widzisz mój Antosiu — pocieszał teraz chłopca z ukośnem spojrzeniem na ruinę z księżycem na kasie — tak każdy ma swoje smutki i większe od twoich!

Antoś tym razem prawie nie słuchał przyjaciela. Chłodząc czoło o zimne szyby, patrzał tylko w ogród i z piersi jeszcze chwilami wydobywało się łkanie.

— I nie płacz mój Antosiu — mówił dalej stary tonem uspokajającym. — Może ci opowiedzieć co, jak to było w czasie rewolucyi.... Szedłem dnia jednego....

Tu chłopiec rzucił się gwałtownie ku drzwiom. Na dole spostrzegł Ludwika wychodzącego z ogrodu; w mgnieniu oka już był na podwórzu; otarł się o niego, nie ukłonił wcale, i biegł do ogrodu.

— Mamo, mamo! — krzyknął z nowym wybuchem żalu — czemuście mnie opuścili? Ja byłem zawsze taki grzeczny! To on, to pewnie on.... ja go tak niecierpię! — krzyczał, pracując gwałtownie małemi piersiami — że ja go.... ja go.... — Chwilę szukał wyrazu.... — Zabiję! — dokończył już nieco spokojniej.

Gdy Ludwik nazajutrz wyjechał, Antoś był prawie przekonany, że to przed jego groźbami.

W jakiś czas później odebrał pan Feliks list od przyjaciela widocznie z jakąś wiadomością, która mu dogadzała, bo czytając go, uśmiechał się sam do siebie, a potem po krótkim namyśle poszedł do żony.

Ludwik proponował mu rzecz mało spodziewaną. Bez wstępu, po prostu, przyznawał się, że był zrujnowany i nic mu nie zostało z ojcowskiego majątku. Dawno gonił resztkami, teraz w ogólnym krachu stracił na papierach, więcej prawie niż miał do stracenia. Nie miał jeszcze bardzo ochoty powiesić się albo utopić jak inni. Matka mogłaby go ożenić bogato, ale ani mu to w głowie; czasy ciężkie, przyszło mu na myśl udać się do przyjaciela, czyby mu nie dał miejsca u siebie? Władał biegle czterma językami, zdałby się na korespondenta — zresztą będzie obłagowywał szlachciców i sprzedawał im stare maszyny za nowe. Łatwiej już żyć powietrzem niż długami, a on miał długi t. t. d.

Tu musimy nadmienić, że pan Feliks był trochę próżny; tytuł byle jaki już go mile chwytał za ucho.

— Czy pojmujesz Julko — mówił do żony — jaki to efekt zrobi, mieć hrabiego w służbie? Szlachta głowę straci! Kto to u ciebie w biurze? spyta się stary Tyrnacki. „Hrabia Ludwik“ — odpowiem.... Czy słyszysz, jak to brzmi? To jakbym odlakierował szyld przed sklepem. Będą leźli jak muchy na lep. „Musi mu dobrze iść, powiedzą, hrabiowie u niego piszczykami!“ Hę, żonciu?

I całując ją bardzo głośno, mówił dalej

— No, ma Feliś rozum? Tak czy nie? Bo ty jedna zdajesz się zawsze wątpić, o czem świat cały wie — no, Julko, co? A nawet Bogiem a prawdą, potrzeba nam było kogoś młodszego w biurze, co by mnie reprezentował, bo ten stary poczciwy safanduła już jakoś strasznie po chińsku wygląda. U mnie tak — wszystko piękne, szyk, błyszczące!... Żona, kareta, salon, kantor.... korespondent....

Julia słuchała męża z spuszczonemi oczami, bardzo blada, i nie przerywając ani słowem. W głowie jej trochę szumiało — powinna się była przecież ucieszyć z tego niespodziewanego zbiegu okoliczności, dzięki którym będzie codziennie widywała Ludwika bez strachu, bez wzruszenia, bez obawy, aby go jutro utracić! Zamiast tego ogarnął ją niewypowiedziany niepokój:

— Proszę cię — rzekła — odpisz mu...

— Co? — spytał mąż.

— Że nie masz miejsca, że nie potrzebujesz... nareszcie co chcesz, tylko go nie przyjmuj — bo.... bo....

— Bo co? Co ci się przywiduje Julko? To dziecińwhat, już tym razem pozwól, że postawię na swojem. Zresztą jakże mu odmawiać? przecież przyjaciel? Nawet dla moich nowych stosunków z Anglią potrzebuję korespondenta.

— Mam do niego.... antypatyę — mówiła biedna Julia już z pewną rozpaczą w głosie.

— Co to antypatya, sympatya! To nie ma nic do rzeczy. Nie grymaś żonciu — jeszcze go polubisz, zobaczysz, to dobry chłopiec....

I odszedł rozweselony, w bardzo dobrym humorze.

tegroczną konserwacyę drogi baligrodzkiej przeznaczoną i wyasygnowaną została.

We wczorajszem sprawozdaniu podaliśmy szczegółowo powzięte następnie bez dyskusyi uchwały, a mianowicie odesłanie do komisyi budżetowej wniosku Wydziału kra jowego w przedmiocie przyznania inżynierowi-górnikowi przy Wydziale krajowym praw służących inżynierom i konduktorom władz krajowych, odesłanie do komisyi edukacyjnej wniosku p. Czerkawskiego w przedmiocie rewizyi państwowych ustaw szkolnych, przyjęcie wniosków kolejowych pp. Polanowskiego, Maksa i ks. Chełmeckiego, oraz wniosku komisyi budżetowej w przedmiocie pomieszczenia bursy dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie i komisyi administracyjnej w przedmiocie sprzedaży soli dla bydła.

Przystąpiono do sprawozdań petycyjnych.

Wnioski komisyi przyjęto bez dyskusyi, z wyjątkiem jednej tylko petycyi gmin powiatu myślenickiego o uchylenie nadużyć przy rybołostwie na rzece Skawie, która spadła z porządku dziennego, ponieważ sprawozdawca ks. Sanguszko nie był obecny. Powzięto zatem następujące uchwały:

Nad petycyą Stanisława Zarańskiego o wskrzeszenie Towarzystwa dla ksiąg elementarnych Sejm przechodzi do porządku dziennego.

Petycye gm. Tuchla o zapomogę dla poszkodowanych wylewami rzeki Opór i o regulacyę tej rzeki, tudzież gm. Dobromil i Huczko o subwencye na budowę tam na rzecze Wyrwie odstępuje się Wydziałowi krajowemu do należytego uwzględnienia. W poparciu tego wniosku przemawiał p. Kowalski.

Z powodu petycyi właścicieli łąk w Glinianach o regulacyę Pełtwi wzywa się rząd, aby jak najspieszniej wykonał orzeczenie starostwa przemyślańskiego z r. 1872, zarządzające regulacyę średniego biegu Pełtwi od Barszczowic do Kutkorza.

Nad petycyą Towarzystwa gorzelników o urządzenie praktycznej szkoły gorzelnictwa Sejm przechodzi do porządku dziennego, zaś petycyę Joachima barona Rosé, o subwencyę na urządzenie praktycznego kursu gorzelnictwa, Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu do bliższego zbadania i odpowiedniego załatwienia.

Z powodu petycyi miasta Biecza o utworzenie tamże sądu powiatowego, Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przyśpieszył utworzenie sądu.

Nad petycyą gm. Rozwadów o pożyczkę 20.000 zł. na odbudowanie spalonych domów, Sejm przechodzi do porządku dziennego.

Petycye gm. Kozłów, Dmuchawice i Pokropiwna o wyłączenie z powiatu politycznego w Brzeżanach i sądowego w Kozowie a przyłączenie do okręgu, starostwa i sądu w Tarnopolu odstępuje się Wydziałowi krajowemu do bliższego zbadania i przedłożenia rządowi; zaś petycye gmin Tywonia i Szczytna o rozłączenie odstępuje się temuż Wydziałowi do zbadania.

Wreszcie petycyę Stanisława Vogla, kierującego nauczyciela w Janowie o policzenie lat służby i dodatek pięcioletni odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do urzędowego załatwienia.

Z petycyj tych zdawali sprawę pp Romanowicz, Merunowicz, Gross, Józef Jasiński, Zucker, Bartmański, Jan Czajkowski i Zborowski.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 5 po południu.

SPRAWY MONARCHII

Podaliśmy wczoraj na tem miejscu głosy dzienników wiedeńskich z powodu sankcyonowania reformy wyborczej, dzisiaj przychodzi nam zapisać, że przedmiotowi temu poświęca obszerne uwagi cała prasa czeska.

Pokrok rozbiera następstwa tego pełnego doniosłości faktu i z niezadowolenia, jakie wywołało w kołach zjednoczonej lewicy sankcyonowanie reformy wyborczej, wyprowadza wniosek, że pięcioguldenowi muszą widocznie odmiennych być przekonań niż panowie liberalni. Co się tyczy specyalnie Czech, to w kuryi miast nie nastąpi skutkiem reformy wyborczej żadna widoczniejsza zmiana, natomiast zmienią się stosunki w większej posiadłości czeskiej i raz na zawsze zniknie możność majoryzowania jednego lub drugiego stronnictwa. Partya konserwatywnych będzie posiadała przynajmniej przyzwoitą reprezentacyę, skutkiem czego stanie się niemożliwem zupełne pomijanie deputowanych czeskich przy wyborze do delegacyi. W Morawie stronnictwo czeskie może mieć nadzieję zdobycia nowych okręgów. Zresztą nową ustawę należy uważać tylko za pierwszy, choć bezwątpienia bardzo doniosły krok na drodze do polepszenia istniejących stosunków.

Politik mniema, że dzięki nowej ustawie zostanie położony kres takiej naprzykład monstrualności, jak ta, że pierwsza lepsza jejmość, posiadająca uposażone głosem wyborczym dobra, mogła rozstrzygać o losie 23 mandatów poselskich, a tem samem o większości w Radzie państwa.

Nar. listy obliczają, że Czesi, którzy dotychczas posiadają 33 deputowanych, będą ich mieli odtąd 35; szlachta autonomistyczna, reprezentowana dzisiaj przez 10 deputowanych, będzie odtąd rozporządzała 13 mandatami.

Prager Tagblatt pisze o reformie wyborczej: „Otwarły się podwoje przyszłości, nowa era świta dla Austryi, gdyż wielkie a skromne warstwy ludności zostały powołane do uczestniczenia w życiu publicznem. Mała posiadłość wiejska i drobny przemysł otrzymały sposobność wywierania wpływu na wynik wyborów. Obok nich zaś większa posiadłość otrzymała znacznie rozszerzone prawo wyborcze. Ogromnej doniosłości są zmiany, jakie sprawi nowa ustawa wyborcza w ugrupowaniu i sile stronnictw w przyszłej Izbie deputowanych, a prawie niemożliwe są do przewidzenia następstwa, jakie mogą ztąd powstać dla Przedlitawii."

— Nowy burmistrz praski Czerny złożył onegdaj w sali ratuszowej przysięgę w ręce namiestnika barona Kraussa. Namiestnik powitał następnie nowego naczelnika gminy stołecznej, zapewniając, że wszelkiemi siłami będzie popierał jego działalność skierowaną ku rozwojowi i podniesieniu prastarego grodu królewskiego.

Nowy burmistrz, odpowiadając na to przemówienie, prosił p. namiestnika, aby u stóp Tronu złożył najżywsze i najpoddańsze jego podziękowanie za sankcyonowanie wyboru, w dalszym ciągu zaś powiedział: „Od chwili, gdy Wasza Ekscellencya objąłeś urząd namiestnika tego kraju, byliśmy świadkami licznych objawów życzliwości W. Ekscellencyi dla kraju i miasta naszego i nauczyliśmy się cenić w nim męża energicznego, sprawiedliwego i bezstronnego, postępującego zawsze i wszędzie pod dewizą *suum cuique*. Jako syn dziewiętnastego stulecia, które zapewniło zwycięztwo idei narodowego równouprawnienia, wzrosłszy w tradycyach narodowych i zaprawiwszy się na przykładach tych mężów, którzy pracowali nad odrodzeniem narodu, oświadczam wobec W. Ekscellencyi, jako przedstawiciela Najj. Pana, że najgorętszem mojem pragnieniem będzie to, aby nasz gród historyczny, nasza stara, ukochana, słowiańska Praga kwitła i rozrastała się i aby dosięgła takiego stopnia rozwoju, by mogła spełnić godnie główne swoje zadanie na kresach świata słowiańskiego i germańskiego. Nie pojmuję bynajmniej zadania tego w duchu tych, którzy starają się utrzymać dwa zamieszkujące kraj ten szczepy w ciągłej i zażartej walce; nie chcę, aby ojczyzna nasza, stolica nasza, w której od wieków mieszkają Czesi i Niemcy, była widownią ciągłych starć i brutalnych zapasów, lecz pragnę z całego serca, aby stała się areną, na której oba szczepy mogłyby iść z sobą o lepsze w współubieganiu się o zwycięztwo zasad cywilizacyjnych, będących podstawą zdobyczy pokojowych i celów szlachetnych rozwoju sztuki i przemysłu." W końcu mowca zapewnił, że na stanowisku burmistrza kierować się będzie duchem sprawiedliwości i tolerancyi narodowej wobec dwóch plemion w kraju zamieszkałych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stan rzeczy w Egipcie).

Dziś dopiero korespondenci pism angielskich, rozpatrzywszy się lepiej w sytuacyi, przyznają, o czem już donosili dawniej korespondenci niemieccy, że ludność Egiptu nie okazuje tak wielkiej radości z powodu pokonania Arabiego, jak się to zdawało w pierwszej chwili po zwycięztwie pod Tel-el-Kebir. Z relacyj kilku poważniejszych dzienników angielskich o istotnym stanie rzeczy w Egipcie, powtarzamy niektóre ustępy.

Korespondent *Standardu* pisze z Kairu: „Umysły klas niższych pałają jeszcze ciągle rozbudzanym od lat kilku fanatyzmem. Mieszkańcy tutejsi, krajowcy, którzy oceniają Anglików z własnego, im tylko właściwego punktu widzenia, nie mogą do dziś pojąć klęski, jaką zadano Arabiemu i tak zwanemu stronnictwu narodowemu. W oczach tych ludzi armia angielska jest rodzajem policyi, którą sułtan przysłał w celu przywrócenia kedywowi wydartej powagi i władzy, w skutek czego uważają nasze zwycięztwo za wynik poddania się dobrowolnego Arabiego-baszy sułtanowi i wicekrólowi. W kołach tej warstwy klas średnich, które się stykają częściej z powodu interesów rozlicznych z Europejczykami, panuje nieco lepsze usposobienie. W tej sferze bowiem przeważa interes i zagłusza wszelkie porywy, dyktowane patryotyzmem, a wiara, że tak chciał fatalizm, osładzana jest z drugiej strony korzyściami materyalnemi, które wynagradzają klęskę narodową. Ruch ożywiony w handlu i dobre żniwa, to suma wszystkiego czego żądają od Allaha i tego. kto rządzi Egiptem. W nader rzadkich ale wykształceńszych i wpływowych kołach krajowców większe panują obawy co do przyszłości, niż smutek z powodu tego, co już minęło. Siła, czy to moralna, czy materyalna, zdolna jest jedynie zdobyć szacunek u mieszkańca Wschodu. Szanują więc Arabiego, ponieważ był silniejszy moralnie od kedywa. Mają dziś respekt dla Anglików, ponieważ pokonali tego, który był w ich oczach najsilniejszym w Egipcie. Szacunku jednak dla kedywa nie potrafią na Egipcyanach wymódz i bagnety angielskie. Krajowcy poczytują go za wspólnika najazdu niewiernych i twierdzą, że kedyw został zdrajcą własnej wiary, a zatem przez wyrok *fetwy* zasłużył tylko na nazwę renegata.

W sprawozdaniach przesyłanych Anglii o oburzeniu ludu przeciw Arabiemu, o tem, że lud go wyklina, nie ma ani słowa prawdy. Sprawozdania te pochodzą ze źródeł nader wątpliwej wartości i mogą tylko obałamucić publiczność angielską. Tylko Anglo-Egipcyanie i urzędnicy angielscy utrzymywali, że lud nie jest za Arabim, i że on sam jest tylko przywódcą rokoszu wojskowego. Dziś zamiast się przyznać do błędu i winy, gotowi ciągle jeszcze głosić o entuzyazmie dla kedywa, którego nie było, i o nienawiści ludu ku Arabiemu, która wcale nie istnieje.

Korespondent kairski *Daily News* pisze: „Baker-basza utrzymuje, że administracye municypalne Kairu, Aleksandryi i innych miast większych należy koniecznie połączyć z miejscowemi organami policyi. Radzi także, ażeby Europejczyków, którzy dotąd nie ponosili żadnych ciężarów publicznych, zniewolić do tego koniecznie. Według Bakera, policyi miejscowej i żandarmeryi z krajowców nie można będzie zaufać, gdy wojska angielskie ustąpią. Wyraża on przekonanie, że olbrzymia masa 78,000 głów, z której się składa armia Arabiego, nie prędko będzie mogła zostać uregulowana. Ostrzega przedewszystkiem, że oficerowie byłej armii będą w każdej chwili gotowi do prowokowania rozruchów. Baker basza popiera usilnie myśl utworzenia żandarmeryi z Albańczyków, którzy, jak twierdzi, przyjęliby z radością służbę w Egipcie. Nastaje usilnie na przystąpienie jak najrychlejsze do reorganizacyi armii, bo żandarmerya nie dałaby rady, a w chwili odejścia armii angielskiej przewiduje napad ze strony Abisynii i Sudanu."

(Mowa ministra Depretisa).

Na wielkim obiedzie danym w Stradelli przez wyborców na cześć prezesa włoskiej rady ministrów, Depretisa, miał tenże długą mowę, w której wyliczył dokonane za jego rządów reformy wewnętrzne, zwracając przy tej sposobności uwagę słuchaczów na reformę wyborczą, zaprowadzenie równowagi w budżecie, zniesienie kursu przymusowego, zmniejszenie a następnie zniesienie uciążliwych podatków. Minister oświadcza, że monarchia i konstytucya nigdy nie staną na przeszkodzie jakiemukolwiek postępowi na socyalnem i politycznem polu; sądzi, że istniejące ustawy wystarczają do obrony insty-

---

W kilka tygodni później, Ludwik już był instalowany na nowem miejscu, w pokoju, obok Trąbalskiego.

Dla starego był to cios prawdziwy, bo najprzód Ludwik ciągle chodził po pokoju i pogwizdywał - a to już mu rozrywało myśli, potem, skoro tylko przyszedł kto z szlachty, zaczynały się nieskończone pogadanki. Ludwik blagował o Anglii, o gospodarstwach nadreńskich, o nowych maszynach, których najświeższe próby widział na ostatnich wystawach itd.

Trąbalski już nie wiedział, co to za nowy świat. Tu mu stawiają kasę z malowanemi pejzażami, teraz znowu, sprowadzają jakiegoś fircyka z szybką w oku, który nic nie robi, gada ciągle, a uczciwemu człowiekowi nawet się nie ukłoni. Antoś jeden przynajmniej go rozumie; gdy przyjdzie do kantoru, siada milczący, ponury, a gdy w drugim pokoju Ludwik zaczyna podśpiewywać swoje aryjki i chodzić, chodzić jak na kółkach, stary gwałtownie ociera pióro o łysinę i patrzy na Antosia, Antoś na niego, i ruszają nieznacznie ramionami, wskazując palcem na drzwi.

Antosiowi zaczęło teraz być bardzo smutno w domu; zmizerniał nawet i zżółkł. Wróciwszy ze szkoły chodził kątami; matka wprawdzie chciała go zawsze mieć przy sobie i była teraz bardzo dobrą dla niego, ale gdy „jego" nie było w pokoju. On sobie zawsze umiał poradzić — chciał wiedzieć, czy u pana Feliksa są interesenci, to znowu chciał mieć gazety, tysiączne wynajdował potrzeby. Julia z nieznacznem westchnieniem podnosiła oczy na syna.

— Idź, proszę cię Antosiu — mówiła bardzo łagodnie i cicho.

Antoś biegł prędko, ale nim wrócił, już jego miejsce przy matce było zajęte. Nie było co myśleć o dokończeniu zaczętej partyi domina albo o czytaniu, lub o jakiej zabawie z matką.

Julia z Ludwikiem mówili z sobą po francusku, dużo po włosku, na chłopca nikt nie uważał.

To musiało się źle skończyć, bo w sercu dziecka powoli zbierała się burza. Raz wcześniej trochę niż zwykle wrócił ze szkoły i prosto szedł do pokoju matki. Drzwi zastał zamknięte, przypomniał sobie bramę ogrodową. Zapukał raz i drugi — przecież ktoś był w pokoju, bo słyszał szeptanie... Było już prawie ciemno, ogarnął go dziwny jakiś niepokój i trwoga.

— Mamo! krzyknął — otwieraj, otwieraj prędko, ja się boję!

Chwila milczenia z tamtej strony drzwi, jakby namysłu, potem otworzono je prędko.

Na progu stanął Ludwik.

— Mama słaba, nie trzeba wchodzić — rzekł ostro, odpychając trochę dziecko.

Ale Antoś przez niego rzucił się ku matce.

Lampa zaciemniona stała na stoliku, ledwie jej nie przewrócił.

— Co ci jest? — zawołał, obejmując szyję matki — tyś chora.... ja przecież mogę być przy tobie!

— Możesz, bardzo słabym, zmęczonym głosem mówiła Julia.

Ludwik zbliżył się do niej i półgłosem po włosku szepnął:

— Daj mu cukierków—niech sobie idzie!

Chłopiec zrozumiał.

— Nie potrzebuję twoich cukierków! zawołał gwałtownie odtrącając rękę Ludwika i podane pudełko. Wszystkie cukierki rozsypały się po dywanie.

— A teraz pójdziesz, bo ja chcę, krzyknął Ludwik już bez opamiętania, uchwycił chłopca za rękę i ciągnął ku drzwiom. Antoś nie mógł już wyrwać dłoni z tego żelaznego uścisku; w tej chwili z pewnością nie wiedział co robił; przed oczami posypały mu się iskry płomienne, schylił się i jak małe zwierzę ugryzł go w rękę, szarpiąc się i krzycząc:

— Ty idź, ty idź! Ja nie pójdę!

— Na rozkaz matki, która drżała między nimi dwoma, dopiero uciekł z pokoju, już bez krzyku, cicho, z spuszczoną głową....

— Zabijecie mnie... rzekła po jego wyjściu Julia, zupełnie wyczerpana.

Ludwik stanął przed nią w dziwnym szale namiętności:

— Julio! rzekł wybieraj między nami — nie cierpię tego chłopca! Ale widząc śmiertelną bladość na jej twarzy, zmienił ton:

— Julio! mówił namiętnie, czule i tkliwie, zbliżając się do niej i biorąc ją w ramiona, proszę cię, oddal go, niech nic nie będzie między nami, słyszysz, już nic — nic ja tak proszę! I już bardzo blisko jej twarzy, usta przy ustach mówił coraz ciszej: Nic między nami.... ja proszę.. ja każę.... Oddalisz go dobrze, dobrze?

Julia jeszcze chwilę się broniła; ale w obec jego woli była zupełnie bezsilną — nareszcie była kobietą i to bardzo słabą... Pod jego tchnieniem zapalała się jak licha słoma od ognia - od razu, i topniała jak wosk. Była jego stworzeniem; bez woli, bez myśli....

— Wszystko co chcesz! rzekła teraz, a on ją wziął na ręce i niósł jak dziecko.

— Szczęśliwa jesteś? pytał wśród pieszczot.

— Tak, odparła — i nie kłamała, niestety!

W kilka dni później, Antoś wszedł do Trąbalskiego z schyloną głową, bardzo poważny.

— Nie będę już w Warszawie — zaczął spokojnie, ale już za drugiem słowem drżał mocno, broniąc się od płaczu.

— Jak? co? jak? Co Antoś mówi?

— Chcą bym się uczył, nie w domu — nie wiedzą jeszcze gdzie, może w Paryżu, może gdzie indziej....

— Chcą, chcą? Kto taki chce?

— Tatuś, mówił Antoś już bardzo cicho, spuszczając coraz niżej głowę.

Przez parę dni łatwo wyperswadowano Feliksowi że on chce, aby się syn jego dalej kształcił za granicą.

Trąbalski był bardzo zafrasowany, brał pióro jedno, drugie i rzucał, a nareszcie rzekł głosem trochę niepewnym:

— Kiedy tak chce ojciec — widzisz, kiedy tak chce ojciec, no! to widać i Bóg chce, i tak będzie najlepiej....

Wszystko będzie dobrze — nie płacz Antosiu....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z. D.

tucyi i porządku; nie uważa zaś za właściwe czynienie dalszych ustępstw stronnictwu klerykalnemu Ustawa gwarancyjna zawiera w sobie wszystko, co jest potrzebnem do obrony duchownej władzy papieża. W poruszonej sprawie uzbrojenia Włoch oświadcza prezes ministrów, że niemożebnem jest nowe natychmiastowe zwiększenie wydatków na ten cel o kilka milionów. Uzbrojenia muszą zostawać w harmonii z ekonomiczną siłą kraju. Mowca jest przekonany, że naturalny i normalny rozwój budżetu wystarczy na pokrycie potrzeb obrony krajowej. Zmniejszenie ceny soli będzie pierwszą reformą.

Depretis podnosi znakomite stosunki Włoch do wszystkich rządów europejskich. Włochy mogą dać silne poparcie ogólnym interesom polityki europejskiej. Włochy pozostały wierne koncertowi wielkich mocarstw, zwłaszcza centralnej Europy, której tak bardzo zależy na utrzymaniu pokoju. Te wyborne stosunki wzmocnią się jeszcze dzięki mającemu wkrótce nastąpić połączeniu się rodzin królewskich Włoch i Bawaryi. Również w stosunkach z innym szlachetnym narodem został zatarty wszelki ślad najnowszych wypadków, a mająca wkrótce nastąpić nominacya ambasadorów ścieśni jeszcze sympatyczne węzły, łączące oba państwa. Serdecznemi są również stosunki nasze do Anglii, tego dawnego i pewnego przyjaciela Włoch. Księga zielona dostarczy wkrótce dowodów, że przystąpienie do interwencyi w Egipcie nie mogło nastąpić z powodu międzynarodowych zobowiązań Włoch. Minister zakończył mowę gorącym toastem na cześć króla i dynastyi, która umiała zawsze łączyć ducha rycerskości z krzewieniem wolności, aby uczynić z Włoch państwo poważne, wielkie i szczęśliwego. Mowie tej towarzyszyły ustawiczne oklaski i oznaki zadowolenia.

(Rozkaz dzienny Wolseleya.)

Sir Garnet Wolseley wydał następujący rozkaz dzienny:

„Ponieważ armia znajdująca się w Egipcie zostaje rozwiązaną i wkrótce ma się rozłączyć, wódz naczelny pragnie podziękować żołnierzom wszelkich stopni za wzorowe pełnienie obowiązków w ciągu wojny.

Po uwieńczonej powodzeniem bitwie pod Tel-el-Kebirem, z prawdziwą radością miałem sposobność podziękować wojskom za wytrwałość. odwagę i waleczność.

Do tych wielkich cnót rycerskich, wojska zachowaniem się swojem dodały cnotę karności, w garnizonach przedstawiły się świetnie jako wybornie wyćwiczone pułki i dowiodły mieszkańcom Kairu, że siły zbrojne Jej Królewskiej Mości, tak angielskie, jak indyjskie, odznaczają się zarówno zachowaniem swem w obozach i na kwaterach, jakoteż walecznością w obliczu nieprzyjaciela.

Jej Królewska Mość ma wszelkie powody być dumną z żołnierzy, którzy pełnili służbę w Egipcie, otóż w imieniu królowej dziękuje wódz naczelny wojskom za waleczność i karność wzorową

Co do mnie samego, to zaręczam, że nigdy nie zapomnę, iż miałem honor i szczęście być waszym wodzem naczelnym w tej krótkiej kampanii. Rozkaz ten ma być odczytany na przeglądach uroczystych."

KRONIKA

= **JE. pan minister skarbu** dr. Julian Dunajewski wyjeżdża dziś wieczór pospiesznym pociągiem ze Lwowa. W czasie pobytu swego w naszem mieście pan minister obok udziału w obradach sejmowych i przyjęć oficyalnych wchodził w żywy kontakt z wybitniejszemi osobistościami rozmaitych zawodów, a podejmowany był z serdeczną gościnnością w lwowskich kołach towarzyskich; u państwa Namiestnikowstwa, u pana Marszałka krajowego, u państwa Siemieńskich - Lewickich odbyły się obiady na cześć znakomitego gościa. Jeżeli czas pozwoli, JE. dr. Dunajewski weźmie udział w bankiecie, który odbędzie się dziś o godzinie 4 po południu na uczczenie Matejki.

(=) **Na cześć Matejki** odbędzie się dziś wieczór pochód z pochodniami.

† **Ignacy Kaliciński**, znany lwowskiej publiczności artysta dramatyczny, który kilkanaście lat temu występował w rolach pierwszych kochanków i bohaterów, umarł pozawczoraj w Lublinie. Zmarły nie posiadał wyższego talentu, celował jednak zawsze rzadką pracowitością w swoim zawodzie. Po opuszczeniu lwowskiej sceny bywał kolejno to dyrektorem to członkiem prowincyalnych teatrów.

† **Edmund Milikowski**, szef znanej i reputowanej firmy księgarskiej we Lwowie, zmarł wczoraj wieczór po długich cierpieniach w 54 roku życia.

(—) **Konkurs dramatyczny.** Pozawczoraj odbyło się w Krakowie pierwsze posiedzenie komisyi konkursu, ogłoszonego w zeszłym roku przez ks. Zuzannę Czartoryską i p. St. Koźmiana, wyznaczającego nagrodę 500 zł. za najlepszy utwór sceniczny ludowy osnuty na tle dziejów odsieczy Wiednia w 1683 r. Sztuk nadesłanych na konkurs jest ośm, a mianowicie: 1) *Jan III pod Wiedniem*, dramat historyczny w pięciu aktach a sześciu odsłonach, ze spiewami, tańcami i baletem; 2) *Odsiecz Wiednia*, obraz dramatyczny w pięciu aktach, z prologiem i epilogiem prozą; 3) *Pod i za Tatrami*, dramat historyczny w ośmiu odsłonach wierszem; 4) *Jan Sobieski pod Wiedniem*, obraz historyczny w pięciu aktach a w sześciu odsłonach prozą; 5) *Krakus w Wiednia odsieczy*, dramat historyczno-ludowy w dziesięciu odsłonach wierszem; 6) *Jan i Jaś*, dramat ludowy w pięciu aktach prozą; 7) *Król Jan III Sobieski* dramat historyczny w 5 aktach prozą; 8) *Król Jan III pod Wiedniem*, dramat historyczny w 10 odsłonach wierszem. Komisya rozdzieliła się na trzy sekcye, a sekcye rozebrały między siebie nadesłane utwory, dla odczytania i zdania z nich sprawy na pełnem posiedzeniu.

— **W sprawie jarosławskiej loteryi** fantowej na liczne zapytania oznajmia przewodniczący komitetu ks przeor Jędrzej Górnisiewicz, że przez cztery dni, t. j. od 9 włącznie do 12 września odbywało się ciągnienie 3.010 losów i numerów fantów loteryjnych pod nadzorem miejscowej władzy politycznej i komisyi, wydelegowanej z komitetu restauracyi kościoła N. P. Maryi. Po zestawieniu i skolacyonowaniu listy ciągnienia, przesłano ją do druku w jednej z drukarń lwowskich, a rozesłanie jej dla tego jedynie się opóźniło, że drukarnia ta nie ukończyła jeszcze roboty. Skoro tylko komitet otrzyma druki, rozeszle je bezzwłocznie, bo adresy do wszystkich pośredniczących w rozprzedaży losów są gotowe.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. K. z pomieszkania paltot zimowy czarny, 3 surduty, suknię damską i inne damskie i męzkie ubrania wartości 50 zł. — Straż policyjna ujęła Marcina Lubczyszyna z dwoma futrami skradzionemi panu R. — Złożono w policyi koszyk druciany z zabawkami dziecinnemi, zapomniany w dorożce.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Monachium wysoko ceniony filolog niemiecki, profesor Halm, znany jako tłómacz i komentator klasyków greckich i łacińskich; w Paryżu dyplomata francuski Louis Grangier de la Mariniere, deputowany i były sekretarz Thiersa jako prezydenta republiki, w 67 roku życia; na wyspie Madeirze słynny podróżnik afrykański Alfred Jaubert; w Hamburgu znakomity malarz zwierząt Fryderyk Helmerdinger, w 65 roku życia.

— **Austryacka ekspedycya** archeologiczna do Azyi Mniejszej, według doniesienia *Tr. Tagbl.*, ukończyła już przekazane sobie czynności i wszyscy członkowie jej, z wyjątkiem inżyniera Knaffla, wracają do Wiednia. Zebrane przez nią zabytki i wykopaliska w 167 skrzyniach przywiózł w zeszłym tygodniu parowiec Lloyda *Klio* do Tryestu, zkąd odesłane zostały do Wiednia.

— **Ulewne deszcze** padały w ostatnich dniach w południowym Tyrolu, gdzie obawiano się ponownego wezbrania wód górskich. Okolice dolnej Frankonii (w Bawaryi), według dzienników monachijskich dnia 3 b. m. nawiedzone były gwałtownemi nawalnicami i przerwaniem chmur, które zrządziły wielkie spustoszenia. W Obbach utonął w nagłej powodzi człowiek, w Kützberg troje ludzi.

— **Tragedya miłośna.** Bankier berliński Davidsohn od kilku lat miał stosunek miłośny z niejaką panną Kunde, osobą młodą i bardzo przystojną. Ta ostatnia, dowiedziawszy się, że Davidsohn zaręczył się w ostatnich dniach z inną i że wkrótce odbędzie się ślub jego, we czwartek zaprosiła go na wieczór do siebie, powiadając, że chce go raz jeszcze mieć gościem, nim utraci go na zawsze. Davidsohn, przybywszy usiłował nakłonić swoją kochankę, ażeby dobrowolnie wyrzekła się swoich nadziei i opuściła Berlin. Na to panna Kunde dobyła nagle z kieszeni rewolweru i dwoma strzałami ciężko raniła niewiernego kochanka, poczem zażyła truciznę i po chwili padła nieżywa. — I w Wiedniu w niedzielę rozegrał się dramat miłośny. Komisant handlowy 25-letni Józef Herzog od dłuższego czasu już dręczył narzeczoną swoją, 19-letnią Laurę Dreywurst, zazdrością, w skutek czego ta ostatnia zagroziła mu zupełnem zerwaniem. W niedzielę znajdowała się Dreywurstówna u krewnych w budynku zarządu cmentarza centralnego. Herzog udał się tam za nią w zamiarze zabicia jej, i spotkawszy kochankę na korytarzu, strzelił do niej kilka razy z rewolweru. Wszystkie strzały chybiły, lecz gdy na ich odgłos nadbiegł policyant i usiłował Herzogowi wyrwać broń z ręki, rewolwer wypalił znowu, a kula ugodziła policyanta w okolicę żołądka, zadając mu ciężką ranę. Przy pomocy kilku innych ludzi dopiero został Herzog rozbrojony i ujęty. Rannego policyanta po zaopatrzeniu rany na miejscu odwieziono do szpitala, gdzie lekarze orzekli, że życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

— **Jeden z Krezusów** hiszpańskich, książę Santona, grand I klasy, umarł niedawno, pozostawiając swej córce jako jedynej spadkobierczyni majątek ceniony na 15 milionów zł. Zmarły dziwne przechodził koleje. Wychowany w bardzo skromnych stosunkach był w młodości kapelusznikiem na wyspie Kubie. Pracą i szczęściem dobił się tytułu książęcego i tak znacznej fortuny.

— **W skutek wykolejenia** się pociągu osobowego na kolei szwajcarskiej między Sitten a St. Leonhard w sobotę dwie osoby doznały ciężkiego uszkodzenia, mianowicie bankier zurychski Kropp uległ zdruzgotaniu obu nóg, które na miejscu musiały być amputowane. Lekko ranny został także urzędnik pocztowy. Lokomotywa i kilka wagonów rozbiło się, a tor tak mocno został uszkodzony, że naprawienie go i uprzątnięcie gruzów zajmie dni kilka.

— **Banda opryszków,** złożona z 40 uzbrojonych ludzi, napadła w zeszłym tygodniu nocą miejscowość Orosei w Sardynii i podczas gdy część jej osaczyła koszary karabinierów, kilkunastu łotrów wpadło do domu plebana nazwiskiem Pittalis i zrabowało wszystko, co jakąkolwiek miało wartość, przyczem pleban zarówno jak i wszyscy domownicy zostali czynnie znieważeni. Bandyci mieli na sobie suknie włościan okolic Irgoli i Oliena.

— **Drapieżne zwierzęta** w prowincyi Madras w Indyach wschodnich, według ogłoszonej właśnie statystyki, rozszarpały w roku 1881 ogółem 1.032 ludzi i 8.938 sztuk zwierząt domowych. Same tygrysy pożarły 135 ludzi i 3.328 sztuk bydła. Rząd prowincyi w tym roku wypłacił 2.025 funtów szterl. w premiach za wytępienie 163 tygrysów, 750 panter i lampartów tudzież 543 sztuk innych dzikich zwierząt.

(*r*) **Jakie pytanie, taka odpowiedź.** Na jednym jarmarku, między innemi znajdował się kram, w którym sprzedawano czerwone rybki tak chętnie hodowane w salonowych akwaryach *en miniature* i amerykańskie z massy papierowej kołnierzyki i mankietki. Jakiś symplicyusz, nie mogąc zrozumieć związku, jaki mógł zachodzić między temi dwoma rodzajami towarów, zapytał się kupca, dlaczego sprzedaje rybki i kołnierzyki? Kramarz, odgadując widocznie z fizyonomii pytającego, że nie ma do czynienia z kimś takim, coby mógł wynaleźć proch, gdyby go Bartold Schwarz nie uprzedził, odpowiedział z największą powagą. „Te rybki proszę pana wystąpiły do konkurencyi z jedwabnikami, tylko zamiast fabrykowania atłasu i aksamitu, wyrabiają kołnierzyki i mankietki z celulojdy i ja sprzedaję fabrykantów i ich wyroby". Nie zaręczamy, czy pytający nie zdecydował się kupić sobie parę tych rybek, żeby go zaopatrywały w kołnierzyki.

(*r*) **Pies Livingstona.** Pewien bogaty negocyant z Bombaju przyjechał do Paryża z towarzyszką podróży, której imię znane jest na obu półkulach świata Jest to Mabel. suka z rodzaju dogów, która towarzyszyła sławnemu podróżnikowi Livingstone w czasie jego wędrówek w Afryce i po jego śmierci została kupioną przez negocyanta w Bombaju. Między innemi opowiadają o tem zwierzęciu fakt, który mu niemały zaszczyt przynosi. W roku 1870 Livingstone, znajdujący się w pobliskości jeziora Nyanza, został napadnięty przez gromadę murzynów. Doktor był bardzo odważny i nie cofał się przed niebezpieczeństwem, to też wśród walki otrzymał tym razem silne uderzenie w głowę i upadł bez przytomności. Kiedy ocucił się z omdlenia, spostrzegł Mabel, jak z wielkim apetytem dogryzała łopatkę dzikiego, który o mało nie zabił jej pana, a którego ona zdławiła jednem ściśnieniem swoich potężnych szczęk. Murzyni pierzchli w mgnieniu oka, bo ten, z którym tak żwawo uwinęła się Mabel, był ich królem, musieli więc zrejterować do obozu swego pokolenia, żeby obrać nowego monarchę.

— **Komenda ochotniczej straży** ogniowej *Sokół* we Lwowie wzywa towarzyszy korpusu, aby się dziś o godzinie 7 wieczorem zebrali na strażnicy w mundurach z przyborami, celem objęcia służby porządkowej i straży honorowej podczas pochodu na cześć Matejki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy.

(=) Dnia 3go października odbyło się trzecie nadzwyczajne ogólne zebranie członków Banku rolniczego we Lwowie pod przewodnictwem JE. hr. Russockiego, przewodniczącego rady nadzorczej tej instytucyi.

Po zagajeniu zgromadzenia, stwierdzeniu notaryalnem obecności głosujących i powołaniu na sekretarza zgromadzenia pana Bogusława Horodyńskiego, nastąpiło sprawozdanie dyrekcyi z obrotów Banku za czas od 1 października 1881 r. do 15 września b. r., przedstawione przez dyrektora Augusta Schellenberga, a streszczające następujące szczegóły: Członków było 171, z 408 udziałami. Na to wpłaciło 47 członków 123 udziałów całkowicie w kwocie 24.600 zł., 112 członków 249 udziałów częściowo w kwocie 23.040 zł. Wpłacono tedy razem za udziały 47.640 zł Obrot kasowy ogólny, od początku istnienia Banku rolniczego, wykaznje przychodu 377.007 zł. (centy opusz.) rozchodu 375.624 złr., razem 752.632 zł.; pozostaje zatem stan kasy 1382 zł. Wkładki na rachunek bieżący wynosiły 47.401 zł, z czego podjęto 38.311 zł., tak, że pozostają wkładki w kwocie 9089 zł. Eskomptowano weksli na 75.004 zł., wykupiono z tego na 37.804 zł., zostaje do wykupienia za 37.200 złr. Zaliczki na produkta wynoszą w ogóle 312.733 zł., z tego pozostało 94.767 zł.

Dyrektor Bolesław Augustynowicz skreślił po krótce przebieg interesów w ogóle i powody, dla których instytucya nie mogła dojść w tym czasie do takiego rozwoju, na jaki wobec konieczności i ogólnie uznanej potrzeby podobnych zakładów, liczyćby należało. Główny nacisk położył mowca na bardzo słaby udział członków stowarzyszenia w transakcyach Banku, gdyż tylko nieliczna stosunkowa część członków powierzała dotąd komisa swych ziemiopłodów; pomimo tego Bank rozwinął swe czynności i zawiązał stosunki z zagranicą do tego stopnia, iż dziś ma więcej poleceń zakupu z zagranicy, niż komisów w kraju do podaży. Wobec targu międzynarodowego we Lwowie, rada nadzorcza na wniosek dyrekcyi uważała za stosowne zwołać ogólne zgromadzenie, aby przedstawić stan ten i stosunki większemu gronu członków i wezwać ich do liczniejszego współudziału. Skoro zakład ten uznany powszechnie za konieczny w kraju, pomimo tak niekorzystnej konstellacyi handlowych, wśród których wszedł w życie, a tak słabego poparcia przez własnych swych członków, wyszedł w jednorocznem prawie peryodzie swego bytu o tyle zwycięzko, iż na byt swój zarobił, dowodem jest to najlepszym, o ileby świetniej rozwinął swe działanie, będąc liczniej przez członków wspierany.

Członek Rady nadzorczej Stanisław Polanowski zabiera głos i podnosi, że już samo sprawozdanie wykazuje, iż mała liczba komitentów utrudnia dyrekcyi zawiązanie stosunków z zagranicą, której wymaganiom odpowiedzieć nie jest w stanie. Na dotychczasowe zarzuty, jakie dają się słyszeć przeciwko Bankowi rolniczemu, odpowiada mowca. iż krytyka jest nietylko konieczną ale i potrzebną. Nie zapominajmy jednak, iż każda rzecz potrzebuje czasu, aby się sama w sobie wyrobić mogła. Jesteśmy wobec instytucyi młodej, która potrzebuje krytyki lecz i szczerego poparcia; dajemy jedno, nie usuwajmyż drugiego, tembardziej, że pierwszem tamujemy częstokroć dobre chęci i działania dyrekcyi. Nie wątpimy, iż działalność Banku rolniczego jest dla rolnictw i stosunków handlowych naszego kraju ogromnej doniosłości i pożytku nawet wtedy, gdyby, co nie jest ani celem ani zamiarem instytucyi, służyć miała tylko jako biuro informacyjne, względnie za rzetelną dyrektywę odnośnie do cen zagranicznych, a tem mniej, gdyby zeszedł na instytucyę udzielającą kredytu tylko w drodze eskontowej. Mowca wskazuje na samego siebie jako na przykład; tylko skutkiem istnienia tej instytucyi i rzetelnej w samą porę udzielonej informacyi, oddawszy część tylko małą swych produktów Bankowi rolniczemu — przez konkurencyjne podniesienie ceny, na reszcie znaczniejszej sprzedanej przez siebie samego znaczną korzyść osiągnął.

Członek Stanisław Agopsowicz zarzuca dyrekcyi zbytnią ostrożność w udzielaniu zaliczek na produkta w drodze eskomptu weksli, i opierając się na skromnych datach obrotu wekslowego w sprawozdaniu, wnosi polecenie dyrekcyi, aby rozszerzyła działalność w tym kierunku.

Członek dr. Władysław Krainski staje w obronie dyrekcyi, której wyraża zupełne zaufanie.

Członek Karol hr. Scipio podnosi potrzebę bliższej styczności z prowincyą, a w tym celu proponuje urządzenie filii lub agentów prowincyalnych.

Członek Dawid Abrahamowicz równie jak przed nim członek p. Bohdan wyrażają zaufanie do dyrekcyi i przestrzegają przed zrażeniem się trudnemi początkami instytucyi.

Członek Rady nadzorczej Seweryn Henzel oświadcza, iż Rada nadzorcza, znając najlepiej stan interesów Banku rolniczego, chce instytucyę tę utrzymać, bo zna jej żywotność, a zwołała tylko zgromadzenie dzisiejsze w celu zainteresowania członków przed targiem zbożowym.

Członek Alfred Stecki kładzie szczególny nacisk na utworzenie magazynów, a to ze względu na kosztowny transport zboża.

Po tych przemówieniach przewodniczący ogłasza dyskusyę za zamkniętą.

Dyrektor Bolesław Augustynowicz odpowiada kolejno na podniesione interpelacye i podnosi, że w eskont wcale bawić się Bank nie może, i statut bowiem na to nie zezwala, i fundusze są za szczupłe, a zaliczkami na ziemiopłody zupełnie zabsorbowane. Staraniem Banku jest i będzie zbliżać się, o ile na to okoliczności pozwolą, do prowincyi, do czego tworzące się spółki rolnicze w Rzeszowie i Jarosławiu będą wielkiem ułatwieniem. Co się tyczy kwestyi założenia

magazynów, to jakkolwiek kolej Karola Ludwika porobiła znaczne ustępstwa, dyrekcya zmuszoną była odłożyć tę sprawę na później, a to ze względu na szczupły udział członków w stowarzyszeniu, co temu chyba przypisać należy, iż producenci nasi nie mogą się przyzwyczaić do trybu komisowej sprzedaży, i woleliby, gdyby Bank na własny rachunek kupował, co jest przeciwne statutowi, i w instytucyi, której celem jest opiekowanie się interesami producenta wyłącznie, niemożliwe.

Dyrektor Aug. Schellenberg w odpowiedzi na interpelacyę członka Stanisława Agopsowicza oświadcza, iż słyszy po raz pierwszy na podobnem zgromadzeniu zarzut zbytniej ostrożności w prowadzeniu interesów, przyjmuje to raczej imieniem dyrekcyi jako pochwałę, bo cudzemi pieniędzmi tylko ostrożnie gospodarować się powinno. Główną przyczynę w niedochodzeniu interesów do skutku widzi mowca w krępowaniu dyrekcyi limitami wygórowanemi, sądząc, że producent nie może być spekulantem, bo najlepszą spekulacyą jego jest sprzedaż w miarę gotowości produktu, a tem samem rezultat przeciętnej ceny całorocznych no towań.

Po przemówieniu członka H. Bohdana, który polemizował z poprzednim mowcą, nastąpiły wybory uzupełniające dwóch członków do Rady nadzorczej. Wybrano pp. hr. Emila Potockiego i dr. Józefa Wereszczyńskiego. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Hipolita Bohdana, hr. Karola Scipio, Albina Rayskiego, Tomisława Rozwadowskiego i dr. Wład. Krajewskiego. Poczem zamknięto posiedzenie.

Czwarty targ zbożowy we Lwowie.

I.

(*L*) Dzisiaj o godzinie 10 min. 30 z rana został otwarty czwarty międzynarodowy targ na zboże, mlewo i chmiel. Sądząc po próbkach, wystawionych w sali ratuszowej, wzięło udział w tegorocznym targu nie dość liczne grono producentów. Przysłali bowiem okazy zboża tylko pp.: T. Kielanowski z Kozłowa, Rozalia hr. Zamojska z Ohladowa, Achilles Rodich de Berlinerkampf z Nadycza, Kaź. Obertyński z Stronibab, hr. Potulicki z Glinian, Józef Miączyński z Palikrowy, Sew. Skrzyński z Chartanowiec, Sew. Henzel z Szołomyi, Bron. Rozwadowski z Turówki, Michał Krzyżanowski z Zamostowego folwarku, Fr. Skołuba z Domaraża, S. Padlewski z Perepelnika, Edw. Sander z Janczyna, Lud. Dzierzkowska z Chilczyc, H. Turnau z Urzejowic, Kl. Postruski z Serednego, Ad. Obertyński z Odnowa, Michał Podhorski z Królestwa Polskiego, L. Wikarski z Bełzca, St. Łążyński z Dubienka, dalej przysłały liczne okazy zboża folwarki J. E. Alfreda hr. Potockiego. Z banków przysłały próbki zboża: Rolniczy zakład kredytowy w Tarnopolu, spółka rolcza w Tarnopolu, filia banku hipotecznego w Tarnopolu, bank rolniczy we Lwowie. Młyn walcowy w Strusowie przysłał liczne okazy mąki i wyrobów mącznych. Chmielu przysłano tylko cztery próbki.

Około godziny 10 z rana zgromadziło się w sali nieliczne grono producentów i kupców, przeważnie miejscowych. Uroczyste otwarcie targu zaszczycił swą obecnością J. E. pan Namiestnik Alfred hr. Potocki.

W imieniu komitetu przemówił pierwszy p. Bolesław Augustynowicz:

„Po raz czwarty mam zaszczyt tu z tego miejsca w imieniu komitetu powitać Panów i podziękować za przyjazd na targ zbożowy, czem sprawiliście Panowie, że n sza praca nie jest bezowocną. Przytem składam Panom życzenia jak najpomyślniejszych rezultatów, aby trudy przez was podjęte najlepszym skutkiem uwieńczone zostały.

Zarazem konstatuję z przyjemnością, iż możemy żywić teraz już pewną niemal nadzieję, że targi zbożowe we Lwowie się ustalą, aczkolwiek w początkach przystępowaliśmy z obawą, czy wprowadzenie dorocznych targów będzie odpowiednie swemu zadaniu, i czy od tak dawna objawione życzenie zbliżenia producentów do konsumentów będzie osiągnięte.

Jedna tylko sprawa utyka nam dotąd, a to giełda zbożowa. Przewleka się ona niestety dotąd pod różnemi formami, i nie jestem w możności już dziś oznaczyć czasu, w którym ta w wysokim stopniu pożądana instytucya w życie wejść będzie mogła, lubo ankieta przez Jego Ekscellencyę pana Namiestnika zwołana, za niezbędną ją uznała. Staraniem wszakże Izby handlowej i właściwej komisyi będzie, nie zaniedbać starań żadnych, iżby sprawę tę jak najrychlej doprowadzić do pomyślnego rozwiązania.

Słoty tegoroczne poczyniły wprawdzie ogromne szkody, mimo to mam nadzieję, znajdą się gatunki produktów takich, na które zagraniczni kupcy reflektować mogą.

Ogłaszając targ zbożowy za otwarty, kończę życzeniem, aby konjunktury handlowe pomyślniejszy obrót wzięły."

P. Wacław Dąbrowski powitał zebranych następującemi słowy:

„Miasto nasze wita dziś po raz czwarty reprezentantów europejskiego handlu zbożowego i producentów krajowych, zgromadzonych dla nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych. Byłoby zbytecznem rozprawiać o użyteczności targów tego rodzaju. Licznem zebraniem waszem udowodniliście panowie, że użyteczność tę pojmujecie i odczuwacie, a pomyślne wyniki targu z trzech lat ostatnich wykazały najlepiej, jak zdrową i żywotną była myśl szanownych jego inicyatorów.

Mnie nie pozostaje nic innego, jak powitać was panowie serdecznie w naszem mieście, i życzyć wam jak najpomyślniejszego przebiegu targu, i najlepszego powodzenia w interesach."

Komisarz rządowy, radca Namiestnictwa p. Orlecki, witając zgromadzonych, stwierdza z przyjemnością, że tegoroczny targ tak co do ilości kupców, jako też producentów, nie pozostaje w tyle za targami zeszłorocznemi. Targi te, ustalając się u nas, powołały do życia cały szereg pomocniczych instytucyj. Między innemi powstał Bank rolniczy we Lwowie, który jest ważnym czynnikiem w handlu międzynarodowym. Brak jeszcze tylko giełdy zbożowej, ale jest uzasadnioną nadzieja, że wejście w życie tej ważnej instytucyi jest już tylko kwestyą czasu. Mowca zapewnia, że Rząd z przychylnością śledzi tutejsze stosunki handlowe, a w końcu podnosi zasługi pp. Bolesława Augustynowicza i Schellenberga, oddane tak targom zbożowym, jakoteż odpowiedniemu zorganizowaniu handlu międzynarodowego.

Po godzinie 11 z rana ożywił się targ nadzwyczajnie; przybyło przeszło 1200 uczestników. Udział kupców z północnych Niemiec i z Saksonii jest nadzwyczajnie silny. Sytuacya w dniu dzisiejszym jest wyczekującą, albowiem producenci stoją silnie przy cenach, kupcy zaś, informując się o jakości towaru, nie chcą dać wyższych cen.

W skutek tego do godziny 12 min. 30 z południa nie zawarto jeszcze znaczniejszych transakcyj, ale według dobrych informacyj spodziewać się można, że w dniu jutrzejszym przyjdzie do bardzo znacznego zakupna.

Do godziny wpół do 1 z południa, w której zamykamy niniejsze sprawozdanie, zgłoszono do sekretaryatu następujące transakcye:

Sprzedano 1 wagon żyta po 6·25 zł.; 1 wagon grochu po 10 zł.; 2 wagony jęczmienia po 6·60 zł.; 10 wagonów pszenicy po 8·35 zł. *loco* Halicz; 1 wagon prosa po 6·15 zł.; 293 kilogram. chmielu po 140 zł. za 56 kilogramów, i 250 kilogr. chmielu po 125 zł. za 56 kilo.

Usposobienie z obu stron wyczekujące.

Uczestnikom rozdano sprawozdanie o zbiorach z r. 1882.

Wiedeń, 9 października. Na targ dzisiejszy przypędzono ogółem 2,780 sztuk wołów, między temi 664 galicyjskich, 1,831 węgierskich, 285 niemieckich. Przypęd był o 260 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Towaru przedniejszego było mniej, niż żądano. Ceny podniosły się o 2 zł. 50 ct. Towar pośledniejszy trudniejszym był do pozbycia, mimo to sprzedano wszystko. Woły galicyjskie tuczne płacono po 60—64 zł., woły z paszy po 53—56 zł., woły węgierskie po 57—62 zł. 50 ct., towar najlepszy po 63— 64 zł. 50 ct., woły z paszy po 53—57 zł., niemieckie po 56—65 zł. 50 ct., krowy po 53—58 zł., buchaje po 49—54 zł.

Między rzeźnikami na targu panowało rozdrażnienie przeciw magistrackiej dyrekcyi targowej z powodu zamierzonej reformy targowej.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 min. 25 przed południem.

Petycyę pogorzelców Rawy ruskiej na wniosek p. Jana Czajkowskiego uznano za naglącą i przyznano petentom doraźną zapomogę w kwocie 300 złr.

Poseł Weissman imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę z preliminarza szkoły rolniczej w Czernichowie na rok 1883.

Wydatki wynoszą 46,994 złr., dochody 29.860 złr., niedobór do pokrycia z funduszu krajowego 17.134 złr.

Poseł hr. Krukowiecki żądał wyjaśnienia co do niektórych cyfr preliminarza.

Po udzieleniu tych wyjaśnień przez pp. Paszkowskiego, Wereszczyńskiego i sprawozdawcę, preliminarz przyjęto.

Poseł Żurowski zdaje sprawę z wniosku p. Torosiewicza o dojazdach kolejowych. Komisya drogowa zgadza się z wnioskiem i wnosi zmianę § 5 ustawy krajowej w tym kierunku, ażeby inicyatywa w uznawaniu dróg za dojazdy nie należała wyłącznie do Rady powiatowej, w której znajduje się stacya kolei, stanowiąca początek drogi, lecz mogła być także podjęta przez inne strony, jeżeli te przyjmą na siebie koszta przypadające na powiat.

Pos. hr. Krukowiecki wnosi przejście do porządku dziennego, ponieważ nie sądzi, aby mogła być taka Rada, któraby odmówiła uznania drodze rzeczywiście potrzebnej.

Poseł Gross wyjaśnia, że takie wypadki zachodzą tam, gdzie dojazd leży na krańcu powiatu i jest właściwie ważnym dla powiatu sąsiedniego.

Poseł hr. Badeni uważa wniosek komisyi za pożyteczny i imieniem Wydziału krajowego prosi o jego przyjęcie.

Zmianę ustawy, wniesioną przez komisyę, uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Wolfarth imieniem komisyi administracyjnej zdaje sprawę z wniosku p. Merunowicza w przedmiocie uregulowania stosunków prawnych ludności izraelickiej.

Komisya czyni wniosek następujący:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w drodze właściwej przyprowadził do skutku wszechstronne uregulowanie stosunków wyznaniowych ludności izraelickiej, a wszczególności, ażeby przeprowadził w całym kraju odpowiednią organizacyę gmin wyznaniowych przy przestrzeganiu zasady, by z zakresu działania tych gmin wyznaniowych i ich przełożeństw wykluczone było wszelkie wkraczanie w dziedzinę ustaw cywilnych i administracyjnych."

Poseł Zucker oświadcza się za wnioskiem i w bardzo obszernej, spokojnie i objektywnie wypowiedzianej mowie odpowiada na wywody p. Merunowicza.

Godzina 1 po południu. Mowca mówi dalej.

Najj. Pan, król saski Albert, Najd. Cesarzewicz Rudolf, ks. Wilhelm Pruski i ks. Leopold bawarski wraz z osobami świty i orszakiem myśliwskim przybyli d. 7go b. m wieczorem do Schönbrunnu. Nazajutrz Najd. Cesarzewiczowstwo powrócili do Pragi, król saski zaś do Drezna. Wczoraj wieczorem miał opuścić Wiedeń ks. Wilhelm pruski.

Onegdaj przybył do stolicy w najściślejszem *incognito* król grecki.

Król Albert przed odjazdem odwiedził króla Milana. W czasie wizyty króla saskiego przybył do hotelu, w którym zamieszkał król serbski, generał adjutant baron Mondel celem oznajmienia wizyty Najj. Pana. O trzy kwadranse na dwunastą przybył Monarcha ubrany w mundur marszałka z wielką wstęgą orderu Takowy i zabawił w apartamentach do godziny 1szej. W pół godziny później rewizytował król Milan Najj. Pana w zamku cesarskim. Następnie król serbski udał się do Schönbrunnu dla oddania wizyty królowi saskiemu.

Na wczoraj został zapowiedziany w Schönbrunnie obiad galowy, na który otrzymali zaproszenie przebywający w stolicy książęta zagraniczni.

Najj. Pan nadał p. ministrowi dr. Prażakowi jako kawalerowi orderu korony żelaznej baronostwo.

Wiener Ztg. donosi, że prezydent ministrów, w charakterze kierownika minister stwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z interesowanemi ministerstwami, zezwolił na założenie stowarzyszenia pensyjnego służby pocztowej (*Pensionsverein für Landpost-Bedienstete*) w krajach i królestwach reprezentowanych w Radzie państwa, z siedzibą w Wiedniu, i zatwierdził statuta tego stowarzyszenia. Rada państwa, jak wiadomo, uchwaliła na ostatniej sesyi ustawę, upoważniającą rząd do wypłacania corocznie, począwszy od r. 1882, pomienionemu stowarzyszeniu subwencyi do wysokości 20,000 zł. i uwalniającą od opłaty korespondencyę między stowarzyszeniem i władzami pocztowemi.

Jako kandydata do mandatu złożonego przez hr. Walterskirchena wymieniają profesora uniwersytetu w Gracu dr. Strohala, tego samego, który na zgromadzeniu wyborców odbytem przed kilkoma tygodniami w Gracu z takim ferworem wystąpił w roli oskarżyciela przeciw deputowanemu dr. Portugallowi, że twierdził, że widział się zniewolonym, pod grozą utraty mandatu, wyprzeć się uroczyście wszelkiej solidarności z hr. Walterskirchenem. Dr. Strohal oświadczył w ówczesnem przemówieniu, że pragnie trzymać się zdala od wszelkich intryg parlamentarnych i stać po za stronnictwami.

Buda-peszteński dziennik urzędowy ogłasza Najwyższe pismo odręczne, mocą którego hr. Raday został mianowany ministrem obrony krajowej i jednocześnie otrzymał godność radcy tajnego. Sekretarz stanu tego ministerstwa generał-major Fejerwary otrzymał krzyż komandorski orderu Szczepana.

Journal de St. Petersbourg zaprzecza pogłosce, iż Chiny zalegają z wypłatą odszkodowania zastrzeżonego dla Rossyi traktatem o odstąpienie Kuldży. Skarb chiński wypłaca raty odszkodowania jak najpunktualniej.

W sprawie zwołania sejmu pruskiego obiegają ciągle sprzeczne pogłoski. Gdy *Post* oświadcza, że sejm zbierze się już w listopadzie, przeto przed parlamentem, *Kreuz Zeitung* zapewnia, że w kołach decydujących nic jeszcze nie postanowiono. Natomiast donosi *Köl. Ztg.* jako rzecz pewną, że rząd zamierza zwołać sejm w połowie stycznia r. p., parlament niemiecki zaś z końcem listopada.

Według niektórych dzienników berlińskich rząd niemiecki, mający oddawna zamiar zaprowadzenia zwyczaju, aby posiedzenia parlamentu odbywały się tylko co dwa lata, przygotowuje tym razem budżet nietylko na r. 1883/84 ale i na rok 1884/85. Budżet dwuletni ma zatem być niebawem przedłożony Radzie związkowej. W Radzie tej nie będzie zapewne opozycyi przeciw temu zamiarowi. Zdaje się więc, że obydwa budżety przedłożone zostaną parlamentowi na najbliższej sesyi. Przewidzieć jednak można, że parlament w obecnym swym składzie usunie drugi budżet z porządku dziennego. Nietylko bowiem wszystkie odcienia liberalne oświadczą się przeciw zaprowadzeniu nowego zwyczaju, ale zdaje się, że i centrum nie będzie w tej chwili chciało popierać zamiaru kanclerza. Kilku członków jego oświadczyło się już w tym duchu. Rząd niemiecki przewidując los, jaki wniosek jego spotka w parlamencie, zamierza jednak przez ciągłe przedkładanie dwuletnich budżetów oswoić zwolna kraj z projektem ciał prawodawczych, zasiadających tylko co dwa lata.

Na jednem ze zgromadzeń wyborczych w Berlinie, na którem i minister Puttkammer był obecnym, odzywał się Stoecker w zwykły swój sposób antisemicki. Nie omieszkano skorzystać z tego w obozie postępowców. Na zgromadzeniu, które się wkrótce potem odbyło, wystąpił deputowany Richter z mową, w której wykazał analogię między dążnościami Stoeckera a znanemi wypadkami w Węgrzech, przypomniał słowa następcy tronu niemieckiego, tchnące zupełnie przeciwnym duchem, i wyraził zdziwienie, że w sprzeczności z dążnościami Hohenzollerów p. minister Puttkammer obecnością swoją na zgromadzeniach, w których przemawia Stoecker, dodaje powagi wyrażanym przezeń zdaniom.

W Stradelli, gdzie minister włoski Depretis miał mowę do wyborców, którą powyżej (Ob. *Sprawy Zagraniczne*) podajemy w telegraficznem streszczeniu, bawią obecnie oprócz prezesa gabinetu ministrowie Magliani i Bertani, oraz 10 senatorów, 86 członków rozwiązanej Izby deputowanych i 15 prefektów. W wielkim bankiecie wyborczym, na którym mowa ta została wypowiedzianą, wzięło udział 400 osób.

Porta przyrzekła posłowi greckiemu Komundurosowi, że bezzwłocznie prześle dowódcy wojsk tureckich na granicy greckiej instrukcye, polecające wykonanie zawartego układu w sprawie pogranicznej i ustąpienie czterech spornych punktów.

Wielki szeryf Mekki Refik Ourze odpłynął d. 7 b. m jachtem *Izzeddin* na miejsce swego przeznaczenia. Towarzyszy mu Lebib-effendi, który był komisarzem tureckim w Egipcie. Lebib-effendi ma instalować nowego wielkiego szeryfa.

Z Konstantynopola donoszą do *Pol. Corr.*, że Midat basza uciekł z Taif. Sensacyjna ta wiadomość ma być zupełnie autentyczną. Ucieczka Midata stała się również jedną z przyczyn usunięcia i aresztowania wielkiego Szeryfa Mekki, który był odpowiedzialnym za więźnia.

Porta gromadzi korpus wojska w Bassorze, w zamiarze wysłania go do Yemenu, gdzie powstanie coraz bardziej się szerzy.

Głównym punktem i główną trudnością sprawy egipskiej jest, zdaniem dziennika belińskiego *Deutsches Montagsblatt* uregulowanie kwestyi finansowej. W tym przedmiocie toczą się obecnie pomiędzy gabinetami londyńskim i paryzkim rokowania. Propozycya utworzenia dwóch komisyj w celu ustanowienia wysokości odszkodowań, pomimo że o niej tyle mówiono, nie była dotąd formalnie zakomunikowaną areopagowi europejskiemu, faktem jest jednak, że gabinet St. James polecił reprezentantom Anglii za granicą, ażeby sprawę ustanowienia takich komisyj wkrótce półurzędownie poruszyli. Nastąpiło to już w Berlinie i Wiedniu, gdzie, jak wiadomo, na projekta angielskie zapatrują się sympatycznie ale oględnie, żeby nie wywoływać nerwowej drażliwości Francyi.

Jeżeli *Morning Post* dobrze jest zawiadomiony, to pretensye Francyi w sprawie egipskiej będą powodem długich dyplomatycznych układów. Dziennik ten pisze: „Zawikłana kwestya powstanie niezawodnie z powodu sposobu, w jaki Francya i Rossya interpelują podpisanie przez Anglię protokołu bezinteresowności. Rząd francuski, podzielając w tym względzie zapatrywania Gambetty, nie będzie się sprzeciwiał jakimkolwiek planom przyszłej reorganizacyi Egiptu, ale nie zezwoli na żadną zmianę układów finansowych, które dają innym mocarstwom morza Śródziemnego prawo wmięszania się w sprawy egipskie. Rząd francuski nie zdaje się nadto podzielać zapatrywania Anglii i mocarstw stałego lądu na konieczność postępowania ręka w rękę z Portą we wszystkiem, co obchodzi przyszłość Egiptu. Dyplomacya francuska, jak nam donoszą, prowadzi w tym względzie wymianę zapatrywań z gabinetami Hiszpanii i Grecyi, które to państwa, jak wiadomo pragnęłyby także mieć głos w ostatecznem uregulowaniu sprawy egipskiej.

Według telegramu z Konstantynopola lord Dufferin odpowiedział w niedzielę na notę Porty z d. 25 września w sprawie ustąpienia wojsk angielskich z Egiptu. W odpowiedzi tej zapowiedział już częściowe wycofanie wojsk z Egpiptu, nie oznaczył jednak terminu całkowitego wycofania, ponieważ to zależy od sytuacyi Egiptu.

Z Kairu donoszą, że rada ministrów postanowiła znieść dekrety wydane przez partyę wojskową, a zapewniające oficerom wyższe pensye i ustanawiające nadzwyczaj wysokie klasy pensyj.

Telegram wczorajszy z Aleksandryi donosi, że szeik, fanatyk, który po ustąpieniu wojsk egipskich z Tantah chciał pobudzić tamże lud do nowych rozruchów, został aresztowany przez tamtejszych Greków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 9 października. Izba deputowanych sejmu węgierskiego wybrała barona Jana Kemenyego i Pawła Szontagha wiceprzezydentami.

Lublana, 9 października. Prezydent rządu krajowego w odpowiedzi na interpelacyę dep. Kluna oświadczył, że niemiecki *Schulverein* nie przekroczył w niczem prawnego zakresu działania. Sesya sejmowa została następnie zamkniętą.

Aleksandrya, 9go października. Mordercy Cattaniego i doktora Ribtona zostali dziś straceni. Egzekucya odbyła się bez przeszkody, chociaż wojsko angielskie nie wystąpiło.

Belgrad, 9 października. Królowa przyjmowała deputacyę stowarzyszenia kobiet, korpusu oficerów i deputacyę obywatelską, które wręczyły adresa z wyrażeniem wierności. Przyjęcie adresów przez królowę było najżyczliwsze.

Kair, 9 października. (*Telegram Agencyi Havasa.*) Śledztwo w procesie buntowników wykazuje, że zostawali oni w ciągłych stosunkach z sułtanem, nawet w chwili ogłoszenia Arabiego-baszy buntownikiem.

Tryest, 10 października (*Tel. pr.*) Wypuszczono na wolność kilka osób uwięzionych po zamachu. Prokurator cofnął oskarżenie przeciw tym osobom.

Deutsche Ztg. donosi z Kotaru, że stosunki z Czarnogórą stają się naprężone, z czem w związku zostaje przesilenie gabinetowe w Cetynii. Grawamina Czarnogóry obejmują następujące cztery kwestye: repatryacyę powstańców, którzy do Czarnogóry zbiegli, zwrot kosztów za utrzymywanie zbiegów, fortyfikacye w Kriwoscie i cło.

W. Allg. Ztg. donosi z Rzymu, że w skutek wydanego listu gończego aresztowano w Sesto-Fiorentino aptekarza Ragosę, który razem z Oberdankiem wywoził bomby do Tryestu i ztamtąd umknął.

Konstantynopol, 10 października. Zapowiedziana nota Dufferina do W. Porty kładzie nacisk na potrzebę utrzymania wzajemnej przyjaźni i zaufania. Okupacya egipska będzie mogła ukończyć się dopiero wtenczas, gdy egipskie siły wojskowe zostaną należycie zorganizowane, kedyw zaś będzie mógł złożyć oświadczenie, że ręczy za ogólne bezpieczeństwo. Nota kończy zapewnieniem, że Anglja nie ma zamiaru zatrzymania w Egipcie wojsk swoich dłużej, jak tego będzie wymagało położenie.

Kair, 9 października. Komisya śledcza pod przewodnictwem Ismaiła baszy zajęta była dzisiaj przesłuchaniem świadków, którzy jednak nie podali żadnych ważniejszych szczegółów. Zaprzeczali oni kategorycznie, jakoby prefekt miasta w czasie gwałtów popełnionych dnia 11 czerwca rozdzielał kije między Arabów.

Nowy Jork, 10 października. Hamburski parowiec *Herder* rozbił się pod przylądkiem Race. Katastrofa nastąpiła podczas nader gęstej mgły. Podróżnych, załogę okrętową i przesyłkę pocztową uratowano, i wysłano do St. Johns. Rozbitkami zajął się konsul niemiecki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 9 październ. 1882 godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 174·—, Węg. akcye kredyt. 301 75, Akcye anglo-austr. 125·25, Akcye banku Union 123·10, Akcye kolei Karola Ludwika 317·—, Akcye kolei północnej 281·75, Akcye kolei południowej 143·10, Akcye kolei Alföd. 171·50. Akcye kolei Elżbiety 212·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·75, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75, Losy regulacyi Cisy 109·50, Losy tureckie 29·25, Węgierska renta 119·40, Akcye banku związkowego 117·10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18·½, Węgierskie losy 117·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 9 październ. 1882, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe - ·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —. , Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papier. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 10 październ. 1882, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 311·10, Anglo-Austr. 125.25, Unionbank 122·50, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 142·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne - .—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·46½, Rubel papierowy 1·18¾. Usposobienie słabe

Telegramy zbożowe z d. 9 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·05 do 31·75 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·08 do 9·10 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 174·50 m, żyto —·— m., spiritus 51·75 m., olej rzepakowy 60 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·40 fr., olej rzepakowy 75·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Wykaz osób zmarłych.

w czasie od 1 do 10 sierpnia 1882.

Zabratyński Michal, majster szewski, l. 56, na zapalenie mózgu. — Majer Zofia, żona właść. młyna, l. 28, na zapalenie macicy. — Maruda Józef, piaskarz. l. 37, wskutek przysypania. — Armatys Marya, sługa, l. 70, na wadę serca. — Major Stanisław, syn zarobnika. l. 19, na dur brzuszny. — Ternka Maciej, guwerner, l 60, na zapalenie płuc. — Młodecka Józefa, córka dyetaryusza, l. 15, na ropnicę. — Saczyńska Marya, cóka czelad. krawieckiego, l. 8/12 na cholerynę. — Halicki Tomasz, murarz, l. 47, na raka. — Dobrzański Marceli, syn sługi, l. 7/12, na cholerynę. — Kolmincer Józef, syn dyurnisty, l. 5/12, na wodogłowie. — Breier Jakób, kramarz, l. 82, ze starości. — Bącz Regina, żona urzędnika banku, l. 36, na zapalenie płuc. — Lemiszewska Wład, córka szewca, l. 2/12, na cholerynę. — Lipińska Karolina, żona urzęd. banku, l. 25, na suchoty płuc. — Kupferschmidt Sinia, córka faktora, l 1 9/12, na odrę. — Załoga Paulina, córka wyrobnicy, l. 4, na ospę. — Rudzki Stanisław, syn urzędnika Wydziału krajow., l. 10, na wypociny mózgu. — Duchowicz Marya, żona kancelisty. l. 42, na raka jajników — Ziembicka Stefania, córka lekarza, l 10/12, na dyzenteryę. — Zinkowska Barbara, właścicielka pensyonatu, l. 80, ze starości. — Brumer Sura, córka szczotkarza, l. 1 4/12, na odrę. — Hilke Amalia, żona obywatela, l. 30, na krwiotok macicy. — Holenaty Julian, syn stróża, l 3/12, na cholerynę. — Kisilewska Honorata, wdowa po proboszczu, l. 70, na porażenie płuc. — Pories Leib, syn zarobnika, l. 2, na odrę. — Martynowicz Homan, syn urzędnisa, l. 6½, na ospę. — Płachetko Karolina, wdowa po dyrektorze, l. 46, na zapalenie kiszek. — Paumgardten Antoni, emeryt. urzędnik, l. 72, na zapalenie mózgu. — Biernacka Magdalena, wdowa po urzędniku, l. 71, na raka gardzieli. — Simtsowa Ksawera, wdowa po urzędniku, l. 83, ze starości — Mik Marya, zarobnica, l. 45, na ospę. — Fand Hersz, syn handełesa, l. 9, na cholerynę. — Krzeczkowski Władysław, urzędnik Wydziału krajow., l, 40, na suchoty płuc. — Knopp Iózef, kapitan 30 pułku, l. 58, na zapalenie wątroby — Łuszczyszyn Anna, żona zarobnika, l. 63, na zgorzelinę płuc.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1882.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10 października 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.4mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 5.4°C. Psychrometr wilgotny 3.8°C. Prężność pary 5.0mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 9. Wiatr NE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 4. °R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 767.3mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 października 1882 r.

Hotel George'a

Pp. Książę H. Lubomirski z Bakończyc. F. Potulicki z Glinian. B. Drohojowski z Ciesiacina, A. Cielecki z Porchowy. W. Ustrzycki z Czelatycz S Zwolski z Bryniec. O. Schnell z Firlejówki. N. Kalir z Brodów.

Hotel Langa.

Pp. I Trzciński z Koniuch. I. Krzyżanowski ze Słupek. S Strelitz z Wrocławia. H. Ulmann z Fürth. H. Loos z Ołomuńca. K. Gotschalk z Berlina

Hotel Europejski.

Pp. E. hr. Łoś ze Stryja. A. Paprocki z Sokala. J Zellermayer z Tarnopola. M. Gingold z Tarnopola. I Rosin z Tarnopola

Hotel Angielski.

Pp. Z Cieszkowski z Krakowa. I Giżowski z Mokrzan wielkich. M. Czajkowski z Zerawy. H. Treter z Laszek król W Kowalski z Żurawna. T. Gutkowski z Rudy.

Hotel Warszawski.

Pp J. Winnicki z Wołynia. T. Ulenieccki z Iwonicza. J. Kotarski z Oleszyc. R. Lobenthal z Wrocławia. I. Żurowski z Tarnopola. I Maksymowicz z Czerniowiec.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz. 3 min.8 rano (pociąg mięszany), o godz 2 min. 36 po południu pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godzinie 12tej min. 20 we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.,

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 października 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	316	—	319	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	—	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. Li.t. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	70
" " " 4 pr. w. a.	91	40	92	70
" " " 5 pr. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	87	75	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	85	102	85
" " " 5 pr. w. a.	98	—	99	15
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	—
" " " " " 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	67
Dnkat cesarski	5	58	5	68
Napeleondor	9	42	9	52
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
" " papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	57	90	58	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 października 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.70	76.85
luty-sierpień	76.80	76.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.35	77.50
kwiecień-październik	77.50	77.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120.—	120.50
" " 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	129.50	129.80
" " 1860 po 100 zł 5 pr.	134.50	135.—
" " 1864 po 100 zł.	169.75	170.25
" " 1864 po 50 zł.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.65	92.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.40	95.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.75	99.75
Galicyi	99.60	100.10
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98·25	98.75
Węgier	98.25	98.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125.25	125.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.75	313.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	875.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	826.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	594.—	595.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	212.75	213.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	880.—	810.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	316.50	317.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.75	172.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	345.—	345.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.25	142.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.—	164.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
" " " " premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 13 l. 6 pr.	101.50	02.50
" " " " w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.40
" " " " po 5 proct.	99.80	100.40
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.80	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.90	102.40
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	102.	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.45	100.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.30	94.60
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94 —	94.40
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
" po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.10	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.75	94.—
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	97.—	97.25
z r. 1872	96.25	96.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.30	94.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.25	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	35.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47.—
Pożycz m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
" " po 50. zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m k.	—.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.20	119.30
Paryż za 100 fr.	47.15.—	47.20.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
" pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.—	9.46.50
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 9 października 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
" " " w srebrze	77	55
Renta w złocie	95	45
5% austr. renta marcowa	92	70
Akcye banku wiedeńskiego	825	—
" " kredytowego	311	80
Londyn	119	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47—
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6816. (6623 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 121 w Międzybrodziu lipnickiem położonej Pawła Stwory własnością będącej rezolucyą z dnia 5 kwietnia 1882 w celu zaspokojenia wierzytelności Henryka Borgera w kwocie 272 złr. 89 ct. w. a. z przynależytościami rozpisana w dniu 25 października 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 11568. (6925 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu wydobycia kwoty 274 złr 52 ct. z pn. na rzecz zakładu kredyt. włość. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Pasiecznej położonej w wykazie hip. 167 na dłużnika Semana Semkowego zapisanej, w tusądowem zabudowaniu w trzech terminach a to: dnia 30 października, dnia 13 listopada i dnia 30 listopada 1882 o 10 rano, z tem, że takowa przy dwóch pierwszych terminach, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł., przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 60 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel

Stanisławów, 14 lipca 1882.

L. 5107. (6911 1—3)

W dniach 25 października, 29 listopada i 20 grudnia 1882 o godz. 10 rano zostanie przymusowo sprzedaż ⅔ części połowy realności pod Nr. 141 w Tarnobrzegu położonych Abrahama Kanarka własnych. Cena szacunkowa wynosi 440 zł. w. a, wadyum 44 zł. w a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg, 12 sierpnia 1882.

L. 6581. (6924 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie tutejszej kasy oszczędności przeciw masie Piotra Wajdowicza o 210 złr. z pn. 23 października. licytacya realności l. 39 i 40¼ poniżej oszacowania przedsięwziętą zostanie. Cena wywołania 5196 złr. w a wadyum 260 fl. w. a., reszta warunków może być w registraturze przejrzana.

Stanisławów, 16 września 1882.

L. 7360. (6904 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza celem sprzedaży realności pod l. k. 129 w Czortkowie położonej, wedle Dom. V pag. 212 n. 10 haer Ludwika Andlera własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Banku hipotecznego w kwotach 113 złr 40 ct. 113 złr. 40 ct. i 1591 złr. 8 ct. z pn pod warunkami tus. uchwałą z 25 lutego 1882 l. 1932 określonemi w numerach 93, 94 i 95 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1882 ogłoszonemi z ograniczeniem jednak zakładu na 5 prc. ceny szacunkowej t. j. na 455 złr. w. a. termin na dzień 26 października 1882 o godzinie 10 przed południem, na którym rzeczona realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k Sąd powiatowy.

Czortków, 14 sierpnia 1882.

L. 6396 (6906 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k uprz. Zakład kredytowy włościański przeciw Iwanowi Seńków kwoty 252 złr. 61 ct. w w. a. z pn publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19 w Uhercach niezabitowskich w jednym terminie a to dnia 26 października 1882, poniżej ceny szacunkowej o godzinie 10 rano. Cena wywoławcza 400 złr, wadyum 40 złr. a. w.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 15 sierpnia 1882.

L. 3129. (6907 1—3)

W dniach 26 października, 23 listopada, 14 grudnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności Bazylego Horodyskiego pod 32 st. 69 n. w Krynicy, powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Semiona Mościcki go pto. 116 złr., która połowa realności na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1365 złr., wadyum 136 złr. 50 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied z Medenic.

Medenice, dnia 16 lipca 1882.

L. 8822. (6883 1—3)

W dniach 23 października, 21 listopada i w dniu 19 grudnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w nowej księdze gruntowej dla gminy Zarajska wyk. hip l. 13 objętej dłużnika Piotra Danylaka własnej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Danylakowi pto 250 złr. w. a z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr., wadyum 50 złr

Na pierwszych dwóch terminach realność tylka za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z C. k Sądu powiatowego m d

Sambor, dnia 27 sierpnia 1882.

L. 8970. (6626 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. z pn przeprowadzi na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w dniach 30 października, 4 grudnia 1882 i 8 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Gawłowie pod l. k. 12 położonego, dłużnika Piotra Ogińskiego własnego

Cena wywołania wynosi 700 złr, a zakład 70 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny są w tutejszej registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, dnia 19 sierpnia 1882.

L 13716. (6913 1—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1883 lub też do końca grudnia 1884 lub 1885, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone

Wadyum składać się mające wynosi 10pr. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i w Rudkach.

Liczba porz.	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa złr.	ct.	od wina złr.	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 8 rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.
1	Drohobycz	II	40.000	—	—	—	24 października 1882
2	Komarno	III	—	—	1612	—	25 października 1882
3	Starasol	III	2305	—	—	—	25 października 1882
4	Turka z Borynią Siankami i Wysockiem wyżnem	III	2500	—	—	—	26 października 1882

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor, dnia 4 października 1882.

L. 26421. (6836 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, począwszy od 1 stycznia 1883 do 31 grudnia 1885 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich 2 lat, lub bez tego zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

L porząd.	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy taryfy	Cena wywołania złr.	ct.	Licytacya odbędzie się w dniu i godzinie	w
1	Zaleszczyki	wino	C. poz 1—3	392	—	25 października 1882 od 9 do 12 godziny przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi
2	Nadwórna	wino	C poz. 1—3	110	—	25 października 1882 od 3 do 5 godziny po południu	
3	Śniatyn	wino	C. poz. 1—3	780	—	dtto	

Jako wadyum składa się 10 pr. ceny wywołania.

Oferty pisemne, w wadyum zaopatrzone, należy do drugiej godziny po południu dniem przed ustną licytacyą do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi wnieść.

Wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się do przejrzenia w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu, jako też w kancelaryi dotyczącego c. k. nadzoru straży Skarbowej

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

C k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

W Kołomyi, dnia 28 września 1882

Licytacye.

L. 2630. (6824 2—3)

W dniach 18 października, 22 listopada i 22 grudnia 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Stacha i Maryi Garncarz własnej, pod N. k. 11 w Stawkach położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 264 złr. z pn. na rzecz Fischla Bleich.

Cena wywołania 990 złr. a. w., wadyum 10 prc

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów d. 27 lipca 1882.

L. 2739. (6825 2—3)

W dniu 31 października 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności pod l. 261 w Toustem położonej, wedle Dom. T. I. pag. 39, i 40 księgi gruntowej Toustego do masy spadkowej Izraela Jekla należącej, za jakąbądź cenę kupna.

Cena wywołania 300 złr., wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze.

O czem się zawiadamia tych, którzy po 7 grudnia 1880 po dniu wydania wyciągu tabularnego nabyli na powyższej realności prawa, lub którymby niniejsza uchwała lub jakabądź późniejsza niedoręczone były z tem, iż kuratorem dla nich Icek M iseles ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 28 sierpnia 1882.

L. 9924. (6675 2—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi przeprowadzoną będzie dnia 27 października 1882 o godzinie 10tej w biurze V w celu wydobycia wierzytelności gal. banku hipot. 7240 złr z pn egzekucyjna sprzedaż dóbr Probabin wedle wyk. hip Nr 30 B. l. p. 7 dłużnika Szulima Neubergera własnych.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 35470 zł., dobra te będą atoli na terminie powyższym sprzedane nawet poniżej tej ceny, wszelako nie taniej jak za 15,000 zł

Wadyum w gotówce lub w papierach złożyć się mające wynosi 1773 złr. 50 ct.

Bliższe warunki można powziąć z aktów sądowych

Kołomyja, 21 września 1882.

L. 3550. (6775 2—3)

W dniach 26 października, 23 listopada i 15 grudnia 18-2 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Michała Harasyma pod Nr. 46/36 w Tynowie w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej Drohobyckiej w kwocie 74 złr 67 ct. Cena wywołania 417 złr., wadyum 41 złr. 70 ct

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Medenice dnia 25 lipca 1882

L. 6634. (6753 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 17 listopada, 22 grudnia 1882 i 23 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. subr. 12¹⁰/20 w Wierzowicach położonej, spadkobierców Józefa Gorzelnika własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 109 złr. 54 ct na 250 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 25 złr. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 26 sierpnia 1882

L. 9011. (6859 2—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 14 listopad, 14 grudnia 1882 i 16 stycznia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności Nr. 99 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Katarzyny Boraczkowej własnej na rzecz Wolfa adwokata o 30 zł z pn w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 320 zł lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 32 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

Rzeszów, 20 września 1882.

L. 4572. (6835 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po Wasylu Makarec pto 81 zł. 61 ct. a. w. z pn. na czwartym terminie dnia 31 października 1882 o godzinie 9 przed południem realność pod Nr. 148 rep. 73 w Chaszczowie za każdą cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Turka, dnia 4 września 1882.

L. 6484. (6877 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw masie leżącej Sary Slutzker tudzież Chai Pohoryles i Perli Iner w kwotach 79 zł. 38 ct., 79 zł. 38 ct., 79 zł. 38 ct. i 1154 zł. 16 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 131 w Kołomyi położonej, Samsona Slutzkera a względnie tegoż masy spadkowej i Sary Slutzker wedle Dom. V pag. 76 n. 415 haer własnej, w trzech terminach, to jest: 16 października, 20 listopada i 18 grudnia 1882 w każdym z tych dni o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie w biurze VI.

Na tych terminach realność w mowie będąca nie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania, którą stanowi wartość jej w sumie 2800 zł. a. w. przy udzieleniu pożyczki banku przyjęta.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 280 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w archiwum c. k. sądu obwodowego.

Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 18 grudnia 1882 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 lutego 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiek powodu wcale lub wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczone być nie mogły, przez kuratora adw. dra Dębickiego niniejszem ustanowionego i przez edykta.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 3 sierpnia 1882.

L 21859. (6876 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galicyjs. kredytowego włościańskiego Banku we Lwowie przeciw Ignacemu Hussakowskiemu pto. 250 fl. ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Hussakowskiego kuratora w osobie dra adw. Fruchtmanna w Drohobyczu i doręcza temuż uchwałę z 13 lipca 1882 l. 15072, rozpisującą przymusową publiczną licytacyjną sprzedaż 13/96 części realności ciało tabularne stanowiące, dłużnika własnej pod l. k. 99 w Stebniku położonej, w terminie dnia 17 października 1882, tudzież uchwały z 26 czerwca 1882 l. 13721 i z 22 maja 1882 l 10871

Wzywa się Ignacego Hussakowskiego, by środki służące do strzeżenia praw jego ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego zastępcę sobie obrał

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 października 1882.

L. 2979. (6895 2—3)

C. k. Sąd powiatowy odbędzie dnia 12 października, 9 listopada, 23 listopada 1882 egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę trzech kawałków gruntu w Pułankach Salamona Bigajera własnych, ciała tabularnego niestanowiących, na rzecz Ignacego i Klary Iwanickich pto. 530 złr. w. a.

Cena wywołania 280 złr., wadyum 28 złr.; warunki w registraturze.

Frysztak, 20 sierpnia 1882.

L. 3401. (6866 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Kanera i Altera Doderballa w kwocie 5000 złr. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie w tut sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 363 i 367 w Kałuszu położonych wedle Dom. I pag. 363 n. 6 i p 367 n. 5 haer. Abrahama Ingbera własnych w drodze publicznej licytacyi a to w trzech terminach dnia 11 października, 13 listopada i 12 grudnia 1882 każdym razem o 9 rano, a to w pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej 13907 złr. 64 ct. a. w. przy trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej jak wynoszą wszystkie zahipotekowane długi.

Gdyby nawet i takiej ceny nie uzyskano, rozpisuje się równocześnie do ułożenia lżejszych warunków termin na 2 stycznia 1883 o 9 rano.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze

O tem uwiadamia się interesentów do rąk własnych, zaś tych którzy weszli do tabuli po 1 lutego 1882 lub którym uchwała dozwalająca licytacyę wcale nie lub nie wczas doręczoną została przez edykta nadając im równocześnie za kuratora pana Menassego Fruchtermana z Kałusza.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 11 sierpnia 1882.

L. 9414. (6865 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kałuszu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 2318 zł. 60 ct. a. w. z pn przymusowa sprzedaż realności pod l. k 12 w Nowym Kałuszu położonej, jak dom. III p 110 i 111 n. 119—121 dłużnika Jakóba Krama własnej, w tut. c. k. sądzie powiat. w drodze publicznej licytacyi na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia 16 października i 13 listopada 1882 każdym razem o 10 godz. rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta przy powyższych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, i że w takim razie termin do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych dnia 11 grudnia 1882 o 9 rano odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi szacunek w kwocie 4250 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w ts registraturze.

O tem uwiadamia się interesowane strony, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby do tabuli weszli po dniu 24 października 1881 lub całkiem niewiadomi byli przez edykta, ustanawiając dla nich kuratorem p. Menassego Fruchtermanna w Kałuszu.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 31 grudnia 1881

L. 2521. (6846 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 152 zł. 47 ct. w. a. przeprowadzi w dniach 25 października, 24 listopada i 28 grudnia 1882 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 134 subr 85 w Knihyniczach położonej, do dłużnika Iwana Podzarzysty należącej pod następującemi warunkami:

1 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 800 zł

2. Wadyum wynosi 80 zł.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rohatyn, 31 lipca 1882.

L 9552. (6854 3—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 25 zł w. a z pn. na rzecz Samuela Beigla odbędzie się dnia 13 października, 16 listopada i 14 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż sum 1225 zł, 445 zł. i 330 zł w a z pn. w stanie biernym realności pod l. 107 w Tarnopolu położonej, Markusa i Jony Zimmer własnej, na rzecz Leona Eisnera zaintabulowanych.

Sumy powyższe na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania 1225 zł., 445 zł. i 330 zł, na trzecim zaś i poniżej takowej sprzedane zostaną.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol, dnia 5 września 1882.

L. 4853. (6715 3—3)

W dniu 26 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Augusta Prystaja pod Nr. 70 w Rabczycach powiecie starostwa drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włościańskiego w kwocie 109 zł. 54 ct. Cena wywołania 300 zł. Wadyum 15 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Medenice, dnia 25 sierpnia 1882.

L. 5281. (6863 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na zaspokojenie dłużnej Salamonowi Judenfreundowi sumy 100 zł. a. w. z pn. publiczna licytacya realności w Łanach pod Nr. 39 położonej, dłużnika Oleksy Bidoczko własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3 terminach a to 13 października, 31 października i 17 listopada 1882 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tu-sądowej registraturze przejrzeć.

Halicz, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 11602. (6679 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 187 zł 51 ct. w. a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr 58 w Toustoługu dłużnika Wasyla Szajniuka własnej dnia 20 października, 17 listopada i 22 grudnia 1882, zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 350 zł. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie

Wadyum wynosi 35 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 27 lipca 1882.

L 17807. (6915 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1883, lub też do końca grudnia 1885 z prawem wypowiedzenia, lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dzień niżej oznaczony publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione najdalej do 22 października 1882 do godziny 2 popołudniu do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u Nadzorów c k. straży skarbowej.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	podatek od mięsa według III klasy taryfy	cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł.	ct.	od wina zł	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9 z rana do 2 popołudniu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie dnia
1	Szczerzeć z 28 miejscowościami	dtto.	1240	6	—	—	23 października 1882
2	Winniki z 18 miejscowościami	dtto.	1625	66	—	—	
3	Lwów rajon z Grzędą z 48 miejscowościami	dtto.	8067	16	—	—	
4	Bóbrka z 39 miejscowościami	dtto.	2845	—	—	—	
5	Rozdół z 13 miejscowościami	dtto.	2607	51	—	—	
6	Kulików z 33 miejscowościami	dtto.	1716	—	—	—	
7	Żurawno z 36 miejscowościami	dtto.	2652	—	—	-	
8	Mosty wielkie z 27 miejscowościami	dtto.	1381	—	—	—	
9	Jaryczów nowy	wino	—	—	8	—	24 października 1882
10	Gródek z Vorderbergiem, Artyszów, Powitno i Czerlany	„	—	—	314	33	
11	Janow	„	—	—	33	20	
12	Kiernica	„	—	—	8	50	
13	Lubień wielki	„	—	—	6	—	
14	Rozdół	„	—	—	101	—	
15	Mikołajów z 14 miejscowościami	„	—	—	42	—	
16	Zurawno	„	—	—	60	10	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 7 października 1882.

L. 1560. (6716 3—3)

Dnia 26 października, 23 listopada i 14 grudnia 1882, każdym razem o 10 godź. rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/16 części spółek gruntu roli Dejowej w Grzechyni na 64 zł. 50 ct. oszacowanych, Józefa Deji własnych celem zaspokojenia reszty pretensyi Wojciecha Makosia w kwocie 33 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół, zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków, 24 lipca 1882.

L 4553. (6845 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 324 zł. 14 ct. z pn. przeprowadzi na dniu 25 października, 24 listopada i 28 grudnia 1882 każdym razem o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 450 w Rohatynie położonej, do dłużnika Dawida Izraela Blaustein należącej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rohatyn, 31 lipca 1882.

L. 6287. (6622 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 46 w Straconce położonej Józefa Kopaczki własnością będącej, rezolucyą z dnia 10 kwietnia 1881 l. 3193 w celu zaspokojenia wierzytelności małżonków Macieja i Maryanny Krywultów w kwocie 150 złr z przynależytościami rozpisana w dniu 25 października 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi.

Biała dnia 4 sierpnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 8309. (6613 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) „Malawa i Bojanów" w gminach katastralnych Malawa i Bojanów, w okręgu sądu powiatowego w Nisku położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z z dnia 17 kwietnia 1878 l. 3612 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 kwietnia 1883 włącznie, w sądzie obwodowym w Rzeszowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 16 sierpnia 1882.

L. 8546. (6767 —3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich):

Stany w gminie katastralnej Stany,

Jatta przyległość do Niska, w gminie katastralnej Jatta,

Cholewiana Góra, w gminie katastralnej Cholewiana Góra — w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Barycz przyległość do Błażowa, w gminie katastralnej Barycz — w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Blizianka część I, i Blizianka część II, w gminie katestralnej Blizianka — w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Pysznica w gminie katastralnej Pysznica — w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Żupawa przyległość do Dzikowa z miejscowościami: Jeziorko, Furmany, Poremby i Grębów przyległość do dóbr Trześń, w gminie katastralnej Żupawa — w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Rozbórz przyległość do Lubomirza, w gminie katastralnej Rozbórz;

Mikulice w gminie katastralnej Mikulice — w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Albigowa w gminie katastralnej Albigowa — w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie:

położonych — otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 27 lutego 1879, l 127, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 kwietnia 1883 włącznie, w sądzie obwodowym w Rzeszowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym,

Kraków, 16 sierpnia 1882.

L. 8310. (6768 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących posiadłości tabularnych (dworskich) w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie położonych mianowicie:

Jawornik miasto z folwarkiem Jawornik i folwarkiem Zaciszów, w gminie katastralnej Jawornik;

Dylągowa czyli Dylągówka i Wola Dylągowska przyległość do Dylągówki, w gminie katastralnej Dylągówka;

Bieńkowa także Piątkowa przyległość do Błażowy, w gminie katastralnej Piątkowa — w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Kańczuga, w gminie katastralnej Kańczuga;

Pantalowice połowa i Pantalowice połowa, w gminie katastralnej Pantalowice;

Siennów, w gminie katastralnej Siennów;

Hadle przyległość do Kańczugi, w gminie katastralnej Hadle Kańczudzkie;

Siedleczka przyległość do Kańczugi w gminie katastralnej Siedleczka — w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Wola gołego przyległość do Baranowa, w gminie katastralnej Wola Gołego — w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Wilcza Wola przyległość do Woli Raniszowskiej i Spie przyległość do Woli Raniszowskiej, w gminie katastralnej Wilcza Wola;

Cisowlas, w gminie katastralnej Cisowlas;

Gwoździec przyległość do dóbr Narty, w gminie katastralnej Gwoździec — w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Motycze poduchowne, w gminie katastralnej Motycze poduchowne;

Motycze szlacheckie, w gminie katastralnej Motycze szlacheckie — w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Kosina przyległość do Przeworska w gminie katastralnej Kosina — w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Gwoźnica i część Gwoźnica górna przyległość do dóbr Gwoźnica, w gminie katastralnej Gwoźnica górna;

Lutcza, w gminie katastralnej Lutcza, — w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Rudna wielka w gminie katastralnej Rudna wielka — w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Staniszówka vel Staniszewskie przyległość do dóbr Raniszów, w gminie katastralnej Staniszewskie — w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Trzciana I i Trzciana II i Słotwinka, w gminie katastralnej Trzciana — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie; otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 18 listopada 1879, l. 17988, do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 kwietnia 1883 włącznie, w sądzie obwodowym w Rzeszowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 16 sierpnia 1882

L. 5236. (6929)

Ukończony operat przyszłej księgi gruntowej Kamionka lasowa, może być przejrzany w urzędzie hipotecznym tutejszego sądu do dnia 14 października 1882, i mogą być wniesione do tegoż dnia, zarzuty przeciw prawdziwości i dokładności projektowanych wykazów hipotecznych, co się podaje do powszechnej wiadomości.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego

Rawa, dnia 7 października 1882.

L 221. (6910)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Olszana rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Stary Sącz 6 października 1882.

L. 3755. (6903)

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że na dniu 16 października 1882 rozpoczną się dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej Romanówka, celem założenia ksiąg hipotecznych

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Budzanów, dnia 27 września 1882

L. 64. (6899)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Szczepanowice z miejscowością Jodłówka dnia 17 października 1882 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadania stosunków posiadania i własności może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 1 października 1882.

L. 63/k.h. (6898)

C k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Janowice.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 16 października 1882, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Tarnów, dnia 1 października 1882.

Upadłości.

L. 63/k.k. (6848 2—3)

Podpisany c. k. komisarz upadłości Aleksandra Nowoleckiego uwiadamia wierzycieli tej masy upadłej, iż zarządca tej masy Dr. Cesznak przedłożył mi plan pierwszy repartycyi majątku tej masy upadłej, który może być przejrzanym u zarządcy lub u komisarza konkursowego w godzinach urzędowych i odpisanym.

Wzywa wierzycieli wszystkich powyższej masy upadłej, którzy pretensye swoje zgłosili, aby swoje zarzuty możliwe przeciw temuż planowi repartycyi wnieśli do dnia 24 października 1882 do komisarza konkursowego.

Wrazie wniesienia zarzutów wyznaczam do rozprawy nad takowemi termin na dzień 30 października 1882 o 10 godzinie przed południem w myśl §. 176 i 181 ord konk.

Kraków 20 września 1882

C. k. radca sądu krajowego
komisarz konkursowy
Maier

L. 22321. (6812 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Reginy Jachimowicz prowadzącej handel kramaski towarami łokciowemi w Sukiennicach w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ord. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. adjunkta sądu krajowego Wojciekiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Leona Eibenschütza z substytucyą p. adw. Dr. Kleina.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 17 października 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożenie dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 1 grudnia 1882 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 12 grudnia 1882 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowiym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Kraków dnia 2 października 1882.

L. 5538. (6900 1—3)

C k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż i na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Gedalego Kremnitzel, negocyanta w Złoczowie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. adjunktowi sądowemu Podlaszeckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. Dr. Heynego w Złoczowie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy, i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 16 października 1882, o godzinie 11 przed południem u komisarza konkursowego odbyć się mający.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym c k. sądzie obwodowym wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 listopada 1882, i podać ją na terminie na dzień 16 stycznia 1883 o godzinie 11 przed południem u komisarza konkursowego wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału, wierzycieli, i inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, 30 września 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3081. (6712 2—3)

C. k sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia Ferdynanda Jarosza, że dnia 27 lipca 1882 l. 3081 Stanisław i Tekla Oleaczkowie z Jordanowa wytoczyli przeciwko niemu skargę o zniesienie współwłasności placu pod budynek w Jordanowie pod l. 62 położonego, na skutek kt rej termin do rozprawy ustnej na dzień 27 listopada b. r. 9 godz rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome sądowi, przeto na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie, z którym spór ten według przepisu ustawy o postępowaniu sądowem przeprowadzony będzie

Pozwany zatem jest obowiązany, albo osobiście się na wyżej wyszczególnionym terminie stawić, lub też pełnomocnika wskazać, lub też kuratorowi dowody swe komunikować.

Jordanów, dnia 6 sierpnia 1882.

L. 13988. (6858 2—3)

C k sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia dzieci Jana Kantego Skarzewskiego, to jest dzieci zmarłego Wacława syna tegoż Kantego i córkę Krystynę a względnie jej prawnych następców z imienia i pobytu nieznanych, iż ś. p. Feliks Stobnicki w dniu 14 marca 1882 w Krakowie zmarły testamentem z daty Kraków dnia 24 listopada 1881 zapisał im sumę 1400 rubli sr. z sumy 7000 rubli srebr. na dobrach Limanowej zaintabulowanej, i że dla nich kuratora w osobie tutejszo-sądowego adwokata dra Pieniążka ustanowiono.

Kraków, 11 września 1882

L. 21564. (6745 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż wskutek pozwu wekslowego do l 21564/82 wniesionego przez Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie o zapłacenie sumy 234 zł z pn. wydany został nakaz zapłaty dnia 22 września 1882 do l. 21564 p. lecający Ludwikowi Lipińskiemu, Wolfowi Orbachowi i Wincentemu Jabłońskiemu, aby zaskarżoną sumę wekslową 234 zł. z pn w dniach 3 Bankowi galicyjskiemu dla handlu i przemysłu zapłacili i że takowy kuratowi ad actum ustanowionemu adw. dr. Leo dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego doręczony został.

Kraków, dnia 22 września 1882.

L. 4533. (6908 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powiadamia Berla Grünspana z m ejsca pobytu niewiadomego, że Izaak Katz wniósł przeciw niemu na dniu 5 września 1882 dl. 4633 pozew o zapłacenie 42 zł. 32 ct. a. w. na który to do rozprawy termin na dzień 10 października 1882, na 8mą godzinę przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce obecnego pobytu Berla Grünspana wiadome nie jest, przeto ustanowił dla niego sąd kuratora w osobie Izaaka Halperna i wzywa Berla Grünspana, ażeby temuż kuratorowi potrzebne informacye przed terminem udzielił, lub sobie innego obrońcę wybrał i o wyborze sąd tutejszy uwiadomił, ileże inaczej skutki przez zaniedbanie wynikłe sam sobie przypisze.

Rymanów, 13 września 1882

L. 25·65. (6933 1—3)

Władysław Janiszewski reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22 czerwca 1882 l. 9833 notaryuszem w Bolechowie mianowany złożył d 3 października 1882 przysięgę służbową i może urzędowanie swe rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu kr jowego.

Lwów, dnia 6 października 1882.

L. 6702. (6746 1—3)

Złoczowski c. k sąd obwodowy ustanawia dla niewiadomych z życia i miejca pobytu Breindli Hammer zamężnej Halpern, Jenty Hammer zamężnej Glanz i Hersza Hammera względnie dla tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców w celu doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 27 marca 1882 l. 2174, którą na podstawie duplikatu dekretu dziedziczenia po Bermanie Hammer z dnia 25 stycznia 1860 l. 406 i kontraktu kupna i sprzedaży z daty Złoczów 29 września 1871 zawartego między Herszem Ehrenpreis jako pującym a Zallel,Itte i Jente Hammerami jako przedającymi, zaintabulowanie prawa własności do 3/6 częś i przypadłych na sprzedających w spadku po niegdyś Bermanie Hammer z połowy realności pod l. sp. 169 w Złoczowie położonej dotąd wedle księgi głównej VIII. str. 70 l. wł. 3 na Bermana Hammera zapisanej (osobne ciało tabularne stanowiącej) na rzecz Hersza Ehrenpreisa dozwolono, kuratorem adwokata Dr. Mijakowskiego, temuż rzeczoną uchwałą imieniem kurandów doręcza, i o tem wymienionych kurandów niniejszym zawiadamia.

Złoczów, dnia 2 września 1882.

L. 38393. (6735 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejki deleg. Sek. I. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Rózię Ródkiewiczową, że celem doręczenia jej t. s. uchwały z dnia 6 lutego 1882 l. 4804 w sprawie egzekucyjnej M. Karmel przeciw Helenie Holzer pto 220 zł. w. a. z pn. adw. Dr. Jamiński kuratorem, adw. Dr. Rares zaś tegoż zastępcą ustanowiony został.

Wzywa się zatem Różę Ródkiewiczową by w należytym czasie się zgłosiła i potrzebne środki prawne ustanowionemu kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż wynikające złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

We Lwowie dnia 8 sierpnia 1882.

L. 39349. (6756)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Naftali Farenkel“ handel towarami korzennemi we Lwowie w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 1 września 1882 wpisaną została i przy niej uwidoczniono, że właściciel Naftali Fraenkel firmę swym imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, dnia 9 września 1882.

L. 56230. (6930 2—3)

Odnośnie do t. u. ogłoszenia z d. 10 maja 1882 l. 26622 i na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 września 1882 l. 12938 podaje się do powszechnej wiadomości, że egzamina na samoistnych gospodarzy lasowych tudzież na dozorców i technicznych pomocników lasowych, odbędą się w c. k. Namiestnictwie we Lwowie w biórze c. k. krajowego inspektoratu lasowego dnia 6 listopada 1882 i w dniach następnych.

Kandydaci przypuszczeni do tych egzaminów zgłosić się winni przed tym terminem do komisyi egzeminacyjnej w biórze c. k. Radcy lasowego Lettnera i wykazać się otrzymanem pozwoleniem składania egzaminu, certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną, która dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych wynosi 10 zł. 50 ct. a dla dozorców i technicznych pomocników 5 zł 25 ct.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 21go września 1882.

L. 41255. (6736 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę z Reytanów Boreyszową celem przestrzegania swych praw, że w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Mojżeszowi Steger o trzy raty po 543 zł. 75 ct. i resztę kapitału 14848 zł. 26 ct. dla niej ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Popławskiego ze substytucyą adw. dra Majewskiego i że do rąk tegoż kuratora uchwała c. k sądu krajowego wyższ go we Lwowie z dnia 25 lipca 1882 l. 18546 intymowana uchwałą tutejszo-sądową z dnia 12 sierpnia 188: l. 34547 doręczoną została.

Lwów, dnia 23 września 1882.

L. 2502. (6791 2—3)

Na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego ustanawia się dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Grosman i Leisora Schwach kuratorem Kalmana Bergnera z Tyśmienicy i temuż tu sąd uchwałę z dnia 30 grudnia 1879 l. 8467 dla Mojżesza Grosman i Leisora Schwach przeznaczoną się doręcza.

Wzywa się tych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by bądź sami się bronili, bądź innego zastępcę sądowi podali, inaczej powstałe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 30 cze wca 1882.

L. 21691. (6743 3—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż wskutek skargi wekslowej, wniesionej przeciw niemu przez Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie uchwałą z 26 września 1882 l. 21691 wydano nakaz zapłaty, którym polecono Ludwikowi Lipińskiemu, aby jako akceptant weksla, sumę wek l. 900 zł. z pn. Bankowi galic dla handlu i przemysłu w Krakowie zapłacił w przeciągu dni trzech i że wydany nakaz zapłaty doręczono do rąk adw. dra Leo, jako ustanowionego w tym celu kuratora ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, 26go września 1882.

L. 1419. (6790 2—3)

Gdy ts. uchwała z dnia 30 grudnia 1879 l. 8458 dla z miejsca pobytu niewiadomego Isaka Groswald w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego doręczoną być nie może, przeto ustanawia się dla Isaka Groswald kuratorem Kalmana Bergner z Tyśmienicy, temu żrzeczona uchwała się doręcza, zaś Isaka Groswalda się wzywa, by bądź sam się zastępywał, bądź innego zastępcę sobie wybrał i tegoż sądowi doniósł.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica 30 czerwca 1882.

L. 12089. (6795 2—3)

C k sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia, przez edykt niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Chalfen z Jazłowca, że firma handlowa Natan i Herzel Boral uzyskała przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 5 lipca 1882 l. 9023, który ustanowionemu dlań kuratorowi adw drowi Wurzlowi w Stanisławowie się doręcza i pol ca pozwanemu, aby zarzuty swoje przeciw temu nakazowi zapłaty w 3 dniach wniósł, lub kuratorowi w tym celu informacye udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 6 września 1882

L. 6697. (6805 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa Naćkę Jurczakową aby do jednego roku, do spadku po zmarłej w Desznie 29 września 1880 Annie Jurczakowej się zgłosiła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem Iwanem Burdciszem przeprowadzone będzie.

Rymanów, dnia 26 sierpnia 1882.

L. 3548 (6707 3—3)

Złoczowski c k. sąd obwodowy wzywa niewiadomego posiadacza Edwardowi Weissteinowi wykazanemu prawonabywcy ostatniemu Gittli Weinsteinowej, wrzekomo za ginionego weksłu z daty Brody 27 marca 1868 na 512 talarów pr. wystawionego przez Noaha Weinsteina na zlecenie Gittli Weinstein w dwa miesięcy od daty płatnego per procuram za Chaję Katzenellenbogen przez Süssmana Schleifera akceptowanego, ażeby w przeciągu 45 dni albo takowy temuż sądowi przedłożył, albo swoje odnośne zarzuty w tym sądzie wniósł, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za amortyzowany uznanym zostanie.

Złoczów, 27 maja 1882.

L. 21018. (6647 3—3)

C k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na żądanie domu handlowego pod firmą Jakób & Józef Kohn uchwałą z dnia 15 września 1882 l. 21018 wydano nakaz zabezpieczenia, polecający Ludwikowi Lipińskiemu, aby sumę wekslową 1000 zł. domowi handlowemu pod firmą Jakob & Jozef Kohn w przeciągu dni trzech zabezpieczył, lub w tym samym czasie wniósł zarzuty, i że takowy doręczono do rąk adw. dra Leo w Krakowie, którego ustanowiono kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, 15 września 1882.

L. 21102. (6728 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Maryana Chwalibogowskiego, że podaniem de praes. 16 sierpnia 1882 l. 18918 złożył p Eugeniusz ks. Lubomirski na zaspokojenie sumy 1000 zł. w. a. z przyn. na rzecz pierwszego na dobrach Niegoszowice z Sowiarką zaintabulowanej kwotę 1065 zł. 76 ct. w. a. która na mocy uchwały z dnia dzisiejszego l. 21102 w depozycie sądowym na rzecz Maryana Chwalibogowskiego pod art 1086/82 w przechowanie przyjęto i podanie powyższe do oświadczenia się w dniach 14tu kuratorowi udzielono.

Gdy miejsce pobytu Maryana Chwalibogowskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dra Władysława Wilkosza z substytucyą p. adwokata dra Rosenblatta kuratorem nieobecnego ustanowił, któremu odnośną uchwałę na powyższe podanie zapadłą doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem Maryanowi Chwalibogowskiemu, aby potrzebne do jego obrony dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do strzeżenia swych praw środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 22 września 1882.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego pl. Czarneckiego l. 12 dom Wergera. Papier z c. k. uprzyw.